

Józef Tischner – doświadczenie 2025.
Jedyna taka wystawa na Śląsku **str. 2**



FOT. JOLANTA PIERONCZYK

Czas prowizorek się kończy. Firmy muszą zmienić strategię – **str. 9**
Rok 2026 to istny raj dla pracowników. Nawet 40 dni wolnego do wzięcia – **str. 11**

BIZNES

DZIENNIK ZACHODNI

LAT

Wtorek
13.01.2026

www.dziennikzachodni.pl

Nr 9 (24 461)
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Henryka Bochniarz
doktorem honoris
causa Uniwersytetu
Ekonomicznego
str. 3



FOT. ADAM JANKOWSKI

Zbigniew Ziobro
otrzymał azyl
polityczny
na Węgrzech
str. 7

**Prezydent Donald
Trump:** Poważnie
rozważam atak
na Iran
str. 8



FOT. AP/EAST NEWS



BESKIDY

Atak zimy w Beskidach. Zasypane drogi, bez łańcuchów ani rusz **str. 6**

FOT. OSP KONIAKÓW CENTRUM

LIKWIDACJA I ŁĄCZENIE KOPALNÍ W RUDZIE ŚLĄSKIEJ I KATOWICACH

PGG zapewnia: „Nikt nie straci pracy”

Patryk Osadnik
p.osadnik@dz.com.pl

Likwidacja Ruchu Wujek w Katowicach oraz łączenie ruchów Bielszowice i Halemba w Rudzie Śląskiej rozpocznie się w 2026 r. - zapowiedziała Polska Grupa Górnicza. Spółka zapewniła, że w ramach restrukturyzacji nikt nie straci pracy.

Likwidacja Ruchu Wujek w Katowicach ma rozpocząć się 1 kwietnia.

- W 2026 r. ok. 200 pracowników Ruchu Wujek - po spełnieniu warunków stażowych określonych w ustawie i uzyskaniu zgody pracodawcy - będzie mogło skorzystać z pakietów osłonowych, w tym z urlopów górniczych, urlopów dla pracowników przeróbki mechanicznej węgla oraz jednorazowych odpraw pieniężnych - poinformowała PGG.

Pozostali pracownicy mają zostać zaangażowani w proces likwidacji lub wykonywać swoje obowiązki w Ruchu Murcki-Staszic. Obecnie - razem z Ruchem Wujek - tworzy on Oddział Staszic-Wujek.

Kopalnia Wujek to szczególne miejsce zarówno dla Katowic, Górnego Śląska i całej Polski, jak i lokalnej społeczności. Górnicy, którzy strajkowali przeciwko wprowadzeniu stanu wojennego, zostali brutalnie spacyfikowani 16 grudnia 1981 roku. Dziewięciu z nich zginęło. 23 górników zostało rannych od kul, a wielu odniosło lżejsze obrażenia.

Na terenie zakładu działa Śląskie Centrum Wolności i Solidarności im. Dziewięciu z Wujka, które pielęgnuje pamięć o ofiarach pacyfikacji oraz historii Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” w woj. śląskim.



FOT. ARKADIUSZ BIERNAT

Likwidacja Ruchu Wujek w Katowicach zacznie się 1 kwietnia. Łączenie ruchów Bielszowice i Halemba ma rozpocząć się 1 lipca

Urząd Miasta Katowice ogłosił konkurs na koncepcję urbanistyczną zagospodarowania terenu Kopalni Wujek. Pracownicy mają zaproponować rozwiązania, które obejmą obszar o powierzchni 100 hektarów.

Prezydent Katowic Marcin Krupa wskazał w rozmowie z „Dziennikiem Zachodnim”, że na terenie Kopalni Wujek mógłby zostać ulokowany oddział Europejskiej Agencji Kosmicznej.

Łączenie ruchów Bielszowice i Halemba ma rozpocząć się 1 lipca. Obecnie stanowią one dwa ruchy Oddziału Ruda. Spółka wskazała, że w 2026 r. z pakietów osłonowych będzie mogło skorzystać ok. 800 pracowników: 450 z urlopów górniczych, 100 z urlopów dla pracowników przeróbki mechanicznej węgla, 250 z jednorazowych odpraw pieniężnych.

W styczniu 90 pracowników przeszło z Ruchu Bielszowice do Ruchu Ha-

lemba. Kolejnych 75 ma przejść do Oddziału Sośnica. Przewidywane są kolejne alokacje do Ruchu Halemba i innych oddziałów PGG.

W komunikacie PGG podkreśliła, że proces likwidacji i łączenia zakładów zamierza przeprowadzić „w sposób odpowiedzialny i transparentny”. Zgodnie z zapisami tzw. ustawy górniczej, które weszły w życie 1 stycznia 2026 r.

- Nikt nie straci pracy - każda osoba, która będzie chciała kontynuować zatrudnienie, będzie dalej mogła pracować w strukturach spółki - zapewniła PGG.

Chęć skorzystania z jednorazowych odpraw pieniężnych zgłosiło 1209 pracowników PGG. W tym 490 pracowników dołowych. Według szacunków spółki do urlopów górniczych i dla przeróbki mechanicznej węgla uprawnionych jest około 4200 pracowników. W tym 3575 pracowników dołowych.

CZĘSTOCHOWA

Wielka awaria ciepłownicza

Od dzisiaj wstrzymany zostanie ruch tramwajów na odcinku Zajezdnia MPK - Fieldorfa-Niła. Powodem jest konieczność usunięcia awarii sieci ciepłowniczej zlokalizowanej w pobliżu torowiska przy Alei Wolności. Jak informuje miasto, zawieszenie kursów może potrwać około półtora tygodnia. Zmiany obejmą wszystkie linie obsługujące ten fragment sieci. Linia tramwajowa nr 1 zostanie skrócona i będzie kursować wyłącznie na trasie Zajezdnia MPK - Kucelin. Linia nr 2 zostaje całkowicie zawieszona, a w zamian zwiększona ma być liczba kursów „je-

dynki”. Z kolei linia nr 3 będzie jeździć na trasie Zajezdnia MPK - Stadion Raków. Dla pasażerów oznacza to brak bezpośredniego połączenia tramwajowego Rakowa z Północą. Na wyłączonym z ruchu odcinku Fieldorfa-Niła - Zajezdnia MPK uruchomiona zostanie autobusowa linia zastępcza nr 40. Na razie nie podano dokładnej daty przywrócenia ruchu tramwajowego na zamkniętym odcinku. Wszystko zależy od tempa usuwania awarii przy Alei Wolności.

Piotr Ciastek
Czytaj str. 6

**Obudziła się
w płomieniach.**
Gdy spała, mąż
podpałił koldrę **str. 4**

Nr ISSN 2353-6195

Nr indeksu 350-079



9 772353 619024

Jutro w naszej gazecie Strona Zdrowia

- Dieta wegetariańska ma dużo zalet
- Skuteczne sposoby na szybkie ogrzanie wychłodzonego organizmu
- Grypa atakuje w całej Polsce

Zamów prenumeratę

Dziennik Zachodni ☎ 32 555 02 05
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.dziennikzachodni.pl



FOT. UM. GLIWICE/MASTERBUILDER.PL/BARTOSZ BOCHYŃSKI

Józef Tischner - doświadczenie 2025. Jedyną taką wystawę na Śląsku można zobaczyć tylko w Pszczynie

Jolanta Pierończyk
Pszczyna

Do 12 lutego w Pszczyńskim Centrum Kultury można oglądać wystawę pt. „Tischner - doświadczenie 2025”, która powstała na Rok ks. prof. Józefa Tischnera. Pszczyna jest jedynym miejscem na Śląsku, gdzie jest prezentowana.

Rokiem ks. prof. Józefa Tischnera był rok 2025, w którym przypadła 25. rocznica śmierci tego wybitnego teologa i jednego z najważniejszych polskich filozofów XX wieku. Wystawa, która powstała na tę okoliczność, jest dziełem doktorów Uniwersytetu Jagiellońskiego, Bernadety Cich i Przemysława Bukowskiego, wspieranych m.in. przez rodzinę księdza profesora. Na początku prezentowana była w gmachu Senatu RP, następnie w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie, Filharmonii Łódzkiej oraz w Bibliotece Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie. W Pszczynie znalazła się dzięki Barbarze Bandoła, członkini zarządu Stowarzyszenia „Drogami Tischnera”, którego prezesem jest Kazimierz Tischner, najmłodszy brat księdza profesora (Barbara Bandoła, do niedawna starosta powiatu pszczyńskiego, była w latach 90. dyrektorem gimnazjum, które w 2002 r. przyjęło imię ks. prof. Józefa Tischnera). Wystawa ma przypominać głównie myśl prof. Józefa Tisch-



FOT. JOLANTA PIEROŃCZYK

„Tischner - doświadczenie 2025” - niezwykła wystawa w Pszczyńskim Centrum Kultury

nera, jego filozofię, ale pokazując też jego rzeczy osobiste, wspomnienia znanych ludzi o nim, odkrywa mało znaną pasję profesora malowania na szkle, a także zmaganie ze śmiertelną chorobą, która zakończyła jego życie w wieku zaledwie 69 lat.

Wystawę warto zacząć od... wejścia do baczki. Instalacja „Bacówka” to symbol miejsca spotkania. Wchodząc do środka, można na chwilę zatrzymać się w biegu codzienności, zanurzyć w filozofii i doświadczyć osoby ks. prof. Józefa Tischnera - czytamy w opisie instalacji.

Wiadomo, że baczka była jego ulubionym miejscem w Górcach, dar górali, gdzie w ciszy i spokoju mógł pracować. Ale było to też miejsce spotkania z przyjaciółmi, młodzieżą, studentami.

Wystawa miała pokazać, co zostało 25 lat po śmierci Tischnera (...). Uznałam, że Tischner stworzył intelektualny i duchowy dom, który opiera się na jego myśli. On sam uważał, że dom to miejsce, w którym czujemy się wolni, nie boimy się myśleć, nie boimy się być tym, kim jesteśmy. I tak stworzony du-

chowy dom Tischnera trwa nawet 25 lat po śmierci - mówi dr Bernadeta Cich.

„Mieszkając w domu, człowiek może się czuć sobą u siebie. Być sobą u siebie to doświadczyć sensownej wolności. Dom nie pozwala na swawolę, nie oznacza też niewoli. Domowa przestrzeń to przestrzeń wielorakiego sensu. Budować dom, znaczy zadomowić się. Człowiek nie może zadomowić się w samotności. Samotni budują cele, inni wznoszą kryjówki”, napisał sam Tischner w „Filozofii dramatu”.

Tytuł wystawy: „Doświadczenie 2025”. Bp ks. prof. Tischner jako filozof zajmował się doświadczeniem. Badał i opisywał ludzkie doświadczenia. Wybrał filozofię człowieka. Doświadczenia ludzkie były dla niego najbardziej inspirujące i na tych doświadczeniach opiera swoją filozofię - powiedział dr Przemysław Bukowski, dodając, że w tym tytule nie tylko chodzi o doświadczenia Tischnera, ale też, a może przede wszystkim, o nasze doświadczenia jego osoby i filozofii. Zachęcał, by skupić się przynajmniej na jednej myśli Tischnera, jednym tekście czy zdjęciu, wysłuchać jednego nagrania i zastanowić się, jak to działa na nas dziś, po 25 latach od śmierci bohatera wystawy.

Warto wybrać się na tę fascynującą, wielowymiarową wystawę. Zwiedzanie jest bezpłatne w godzinach 9-21 w Pszczyńskim Centrum Kultury.

Ambitny projekt 13-latka z Gliwic. Ratusz z klocków powstawał miesiącami

Julia Muc
Gliwice

Kilka miesięcy pracy, tysiące klocków i precyzja. 13-letni Bartosz Bochyński z Gliwic zbudował model ratusza z LEGO, projektując go od podstaw i dopracowując każdy detal.

Nie było to spontaniczny projekt ani zabawa bez planu. 13-letni Bartosz Bochyński z Gliwic przez kilka miesięcy projektował, zamawiał i przebudowywał model ratusza z klocków Lego, dbając o skalę, proporcje i detale architektoniczne. Efekt to konstrukcja licząca około 3500 elementów, wysoka na 65 centymetrów, zbudowana na płycie 48x48.

Pomysł pojawił się we wrześniu, a wszystko zaczęło się od obserwacji prawdziwego budynku. Zanim pojawił się choć jeden klocek, powstał cyfrowy projekt w BrickLink Studio. Kluczowa była skala, Bartosz zde-

cydował się na skalę minifigurek Lego, co wymusiło precyzję i liczenie każdego elementu. Już po tygodniu gotowy był projekt parteru. Budowa fizyczna ruszyła na dobre, ale szybko pojawił się problem: brak odpowiedniej liczby identycznych klocków.

Model nie był skomplikowany pod względem różnorodności elementów, za to wymagał setek tych samych części. W trakcie budowy pierwszego i drugiego piętra okazało się, że same okna i kratki trzeba liczyć w setkach. Łącznie w modelu znalazło się około 350 okien i 350 kratek. Zegary na wieży nie istniały w odpowiednim formacie, dlatego Bartosz zaprojektował je samodzielnie. Największym wyzwaniem okazał się jednak dach. Nietypowe kąty, duża powierzchnia i wieża sprawiły, że to właśnie ta część modelu wymagała największej cierpliwości i testów. Aby przełamać „urzędowy” charakter budowli, na dachu pojawiły się sianie Świętego Mikołaja.

Pogoda w regionie

Dzisiaj		Środa	
Dzień 0°C		Dzień 2°C	
Noc -7°C		Noc -3°C	
Czwartek		Piątek	
Dzień 3°C		Dzień 3°C	
Noc 1°C		Noc 1°C	
Barometr 1015 hPa			
Wiatr pld.-zach., 22 km/h			
Biomet niekorzystny			

Wygłąda na to, że silny mróz i śnieg w najbliższych dniach trochę odpuszczą.

NUMERY SANEPIDÓW

Bielsko-Biała: 504 022 816
Bytom: 605 745 817; 609 582 303; 695 025 532; Chorzów: 692 180 830; Cieszyn: 502 281 673; Częstochowa: 661 868 810; Dąbrowa Gór.: 795 513 569; Gliwice: 666 227 205; Jaworzno: 690 538 610; 512 306 935; Katowice: 660 686 917; Kłobuck: 608 655 241; Lubliniec: 604 619 629; Myszków: 603 779 492; Racibórz: 604 106 359; Ruda Śląska: 668 164 330; Rybnik: 508 450 028; 609 519 192; Sosnowiec: 500 060 599; Tychy: 512 370 717; Wodzisław Śląski: 601 499 841; Zawiercie: 607 131 032; Żywiec: 605 538 283.

KALENDARIUM

1817

Prof. Feliks Radwański wywalczył w Senacie Rzeczypospolitej Krakowskiej decyzję o zachowaniu części murów obronnych Barbakanu i Bramy Floriańskiej.

1942

1. raz w momencie zagrożenia katapultował się pilot samolotu (Helmut Schenk, Niemcy, Heinkel He 280) z powodu oblodzenia i utraty kontroli nad maszyną.

1966

W Watykanie odbyły się obchody Milenium chrztu Polski. Władze PRL-u nie zezwoliły na przyjazd na uroczystości do Polski ówczesnego papieża Pawła VI.

2009

W Gdańsku podczas 27. Finału WOŚP 27-letni zamachowiec śmiertelnie zranił nożem prezydenta miasta Pawła Adamowicza, który zmarł nazajutrz. JJ

DYŻURNY DZ

facebook.pl/dziennikzachodni.pl
a.biernat@dz.com.pl

Dzisiaj od godz. 7 do 15 jestem reporterem dyżurnym. Postaram się odpowiedzieć na wszystkie interesujące Państwa kwestie.



Arkadiusz Biernat
502 499 265

Zlikwidowali stare piece. Marzną od wielu tygodni

Piotr Sobierajski
Bytom

Środek śnieżnej, mroźnej zimy, a w mieszkaniach w Bytomiu tylko 13 stopni. I tak każdego dnia, od wielu tygodni. Lokatorzy ratują się, dogrzewając pokoje na własną rękę.

Mieszkania w budynku przy ulicy Moniuszki 9 w Bytomiu pozbawione są ogrzewania. Lokatorzy musieli zlikwidować stare, nieekologiczne piece, bo tak nakazywały przepisy.

Oczywiście wiadomo, że w zamian mieli dostać inne źródło ciepła, ale tak się nie stało. Dlaczego?

Na co dzień w pokojach i kuchni mają tylko 13 stopni, a czasem rankiem temperatura jest nawet niższa. W pokojach pojawił się również toksyczny grzyb.

- Żona śpi pod trzema kołdrami, ja pod kocem i pod dwiema kołdrami - przyznał reporterom TVP3 Waldemar Gojowczyk, mieszkaniec kamienicy przy ulicy Moniuszki 9 w Bytomiu.



Zima w pełni, a mieszkańcy od wielu tygodni marzną we własnych mieszkaniach

Bytomianin ma zator płucny, astmę i niepełnosprawnych bliskich. Po sąsiedzku mieszka rodzina z dziećmi, które także mają problemy zdrowotne. Połowa lokatorów wyprowadziła się stąd, bo w takich warunkach trudno normalnie żyć. Ci, którzy zostali, dogrzewają mieszkania, wykorzystując butle z gazem, ale to sporo kosztuje.

- Mieszkam tu już 35 lat. Teraz z synem i córką niepełnosprawną z zespołem Downa. Jest to dla nas bardzo ciężkie. My prosimy tylko o ciepło - przyznała Liliana Gojowczyk. Jak ustalili reporterzy TVP3 Katowice, w budynku przy ul. Moniuszki 3 zamontowany został piec gazowy, ale ciepło w kaloryferach nie pojawiło się jeszcze ani razu.

Henryka Bochniarz doktorem honoris causa Uniwersytetu Ekonomicznego

Patryk Osadnik
Katowice

Henryka Bochniarz została wyróżniona tytułem doktora honoris causa Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach.

Tytuł przyznano Henryce Bochniarz w poniedziałek (12 stycznia 2026 r.) podczas uroczystości 89-lecia Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach. W swoim przemówieniu Henryka Bochniarz oceniła transformację, którą Polska przeszła po 1989 r., jako ogromny sukces. Podkreśliła, że Polska weszła do grona 20 największych krajowych gospodarek. Wśród głównych czynników wzrostu wymieniła wejście do Unii Europejskiej oraz zaangażowanie społeczeństwa, zwłaszcza „przedsiębiorców, tych wszystkich, którzy zaczynali na składanych łóżkach, a dzisiaj są szefami wielkich globalnych firm”.

- Myślę, że nawet największe niedowiarzki przyznają, że to, co się stało w Polsce, jest po prostu wielkim sukcesem na granicy cudu. Natomiast najważniejsze jest to, co dalej - zaznaczyła.

Wskazała, że - jej zdaniem - w starciu ze sztuczną inteligencją

należy postawić na rozwój edukacji, nauki i kultury, czyli sektorów kreatywnych. Zasygnalizowała własne obawy związane m.in. z rozwojem firm technologicznych i globalnymi napięciami.

- Żyjemy w czasie jakiegoś końca świata, końca świata, który znaleźliśmy, który został zbudowany po II wojnie światowej. Jego instytucje, jego porządek, jego prawo - to wszystko jest dzisiaj kwestionowane, łamane, niszczone. Myślę, że to może być powód do wielkich frustracji, strachu przed tym, co dalej - powiedziała Henryka Bochniarz.



Henryka Bochniarz otrzymała tytuł doktora honoris causa Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach

Rektor Uniwersytetu Ekonomicznego prof. Celina Olszak podkreśliła, że decyzja o przyznaniu tytułu doktora honoris causa nie jest podejmowana tylko i wyłącznie na podstawie dorobku naukowego, ale również w oparciu o postawę życiową i wartości, którymi kieruje się osoba wyróżniona.

- Wiedza, zwłaszcza wiedza ekonomiczna, nie jest neutralna aksjologicznie. Decyzje gospodarcze zawsze niosą konsekwencje społeczne, a prawdziwy autorytet akademicki rodzi się tam, gdzie kompetencja spotyka się z odpowiedzialnością, a skutecz-

ność z kulturą dialogu i zaufania - powiedziała prof. Celina Olszak.

Henryka Bochniarz ma tytuł doktora nauk ekonomicznych, który uzyskała w Instytucie Koniunktur i Cen Handlu Zagranicznego w Warszawie w 1984 r. Była stypendystką Programu Fulbrighta - wymiany naukowej ze Stanami Zjednoczonymi. W 1991 r. została wiceministrą przekształceń własnościowych oraz ministrami przemysłu i handlu. Następnie zaangażowała się w działalność gospodarczą. Założyła firmę doradczą. Przez kilka lat kierowała Polską Radą Biznesu. W 1999 r. założyła, która zrzesza prywatnych przedsiębiorców z Polski. Prezydentką organizacji była do 2019 r. Była m.in. prezeską zarządu Boeing International na Europę Środkową. Zasiadała w składach rad nadzorczych wielu spółek, m.in. TVNi ITI Corporation, Wirtualna Polska Holding. Jest zaangażowana w działalność społeczną i kulturalną. Współtworzyła Kongres Kobiet. Prowadzi Akademię Przywództwa Henryki Bochniarz. Współfundowała Nagrodę Literacką Nike.

Została odznaczona m.in. Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski.

Śmierć Izabeli z Pszczyny. Sprawa znów wróci na wokandę sądową

Piotr Sobierajski
Pszczyna, Katowice

Sąd Okręgowy w Katowicach rozpozna apelacje od wyroku w procesie trzech lekarzy oskarżonych w związku ze śmiercią ciężarnej kobiety w 2021 r. w szpitalu w Pszczynie.

Orzekający w pierwszej instancji Sąd Rejonowy w Pszczynie uznał wszystkich oskarżonych lekarzy za winnych. Jeden z nich został skazany na rok więzienia w zawieszeniu, został też zawieszony w prawach wykonywania zawodu na cztery lata. Dwaj inni zostali skazani na bezwzględne więzienie (rok i trzy miesiące oraz rok i sześć miesięcy), a także zakaz wykonywania zawodu przez sześć lat. Uzyskaną u jednej ze stron procesu informację o wyznaczonym terminie rozprawy odwoławczej potwierdził w poniedziałek PAP rzecznik Sądu Okręgowego w Katowicach Jacek Krawczyk.

Od wyroku I instancji odwołali się obrońcy oskarżonych i prokuratura.

Izabela zmarła w 2021 r. w pszczyńskim szpitalu wskutek wstrząsu septycznego. Rodzina zmarłej od początku stała na stanowisku, że lekarze zbyt długo zwlekali z zakończeniem ciąży, co przyczyniło się do śmierci 30-latki.

Proces przed sądem w Pszczynie ruszył we wrześniu 2024 r. i toczył się z wyłączeniem jawności. Nieprawomocny wyrok zapadł 17 lipca 2025 r. Sąd pierwszej instancji uznał Krzysztofa P., który zastępował ordynatora oddziału ginekologiczno-położniczego szpitala powiatowego w Pszczynie, za winnego narażenia pacjentki na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia przez osobę, na której ciążył obowiązek opieki (art. 160 par. 2 Kodeksu karnego). Sąd przyjął, że Krzysztof P. sprawował funkcję osoby faktycznie wykonującej

obowiązki zastępcy ordynatora oddziału ginekologiczno-położniczego i skazał go na rok pozbawienia wolności w zawieszeniu na dwa lata oraz 40 tys. zł grzywny. Zakazał mu wykonywania zawodu lekarza oraz zajmowania wszystkich stanowisk związanych z udzielaniem świadczeń zdrowotnych przez cztery lata, a także nakazał przeproszenie pokrzywdzonych.

Michał M. - oskarżony o ten sam czyn ginekolog-położnik, pełniący poranny dyżur w izbie przyjęć pszczyńskiego szpitala - został skazany na rok i trzy miesiące bezwzględnego pozbawienia wolności. Sąd zakazał mu też wykonywania zawodu przez sześć lat.

Andrzejowi P., ginekologowi-położnikowi pełniącemu wtedy dyżur popołudniowy na oddziale ginekologiczno-położniczym, śledczy zarzucili narażenie Izabeli na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia pozostające w związku przyczynowo-skutkowym z nieumyślnym spowodowaniem jej śmierci (art. 160 par. 2 kk i art. 155 kk). Sąd skazał go na rok i sześć miesięcy bezwzględnego pozbawienia wolności i zakazał mu wykonywania zawodu przez sześć lat. Sąd orzekł ponadto wobec wszystkich oskarżonych środek kary w postaci podania wyroku do publicznej wiadomości poprzez zamieszczenie go w postaci zanonimizowanej na stronie Sądu Rejonowego w Pszczynie oraz poprzez zamieszczenie tych informacji w portalach pless.pl oraz rp.pl. Sąd zasądził też od każdego z oskarżonych kwoty po 10 940 zł w podziale na trojga oskarżycieli posiłkowych w związku z opłatami na rzecz czynności ich pełnomocników, a także po 21 953 zł na rzecz Skarbu Państwa tytułem kosztów sądowych.

Sentencja wyroku była jawna, natomiast sąd wyłączył jawność na czas wygłaszania ustnego uzasadnienia orzeczenia. Lekarze nie przyznali się do winy.



Śmierć kobiety wywołała w całym kraju protesty przeciwko obowiązującym przepisom dotyczącym aborcji

Obudziła się w płomieniach. Gdy spała, mąż podpalił kołdrę zapalniczką

Jacek Bombor
Racibórz

To miała być noc jak każda inna. Kobieta zasnęła we własnym łóżku, nie wiedząc, że za chwilę obudzi ją ogień. Jej mąż - jak ustaliła prokuratura - podpalił zapalniczką kołdrę, pod którą spała.

Prokuratura Rejonowa w Raciborzu prowadzi śledztwo w sprawie dramatycznych wydarzeń, do których doszło 28 grudnia 2025 roku w Kobylu.

Horror w domu pod Raciborzem. Podpalił kołdrę, gdy spała

Jak wynika z nowych ustaleń śledczych, Józef Cz. miał dopuścić się usiłowania zabójstwa swojej żony Ewy B.-Cz., podpalając kołdrę, pod którą spała.

Małżonkowie mieszkali razem w domu jednorodzinnym. Przez lata ich relacje były poprawne, jednak - jak ustaliła prokuratura - wszystko zmieniło się w 2022 roku, gdy mężczyzna przeszedł na emeryturę.

Od tego momentu w domu miało dochodzić do regularnych awantur.

- Podejrzany znęcał się psychicznie nad żoną, wyzywał ją oraz wielokrotnie groził jej zabójstwem i podpaleniem - przekazuje prokurator Agnieszka Bukowska, rzecz-

niczka prasowa Prokuratury Rejonowej w Raciborzu.

Kulminacją przemocy był wieczór 28 grudnia. Gdy kobieta spała, jej mąż miał podpalić zapalniczką kołdrę. Ogień szybko się rozprzestrzenił.

Tylko dzięki natychmiastowej reakcji samej pokrzywdzonej oraz innych domowników nie doszło do tragedii. Pożar udało się ugasić, a kobieta przeżyła.

„Nie pamiętam, bo piłem alkohol”

Śledczy postawili Józefowi Cz. niezwykle poważne zarzuty. Odpowie on m.in. za usiłowanie zabójstwa, znęcanie się psychiczne oraz zniszczenie mienia. Mężczyzna nie przyznał się do winy.

W złożonych wyjaśnieniach miał twierdzić, że częściowo nie pamięta zdarzeń, zasłaniając się spożywaniem alkoholu w dniach poprzedzających pożar.

Usiłowanie zabójstwa

Sąd nie miał jednak wątpliwości co do wagi sprawy. Na wniosek prokuratora Sąd Rejonowy w Raciborzu zdecydował o zastosowaniu wobec podejrzanego tymczasowego aresztowania na okres trzech miesięcy.

Za samo usiłowanie zabójstwa, zgodnie z kodeksem karnym, grozi kara co najmniej 10 lat więzienia, a nawet dożywotnie pozbawienie wolności.

Ponad 20 mln zł na remont jastrzębskich dróg

Ireneusz Stajer
Jastrzębie-Zdrój

W 2026 rozpoczną się oczekiwane przez wielu mieszkańców Jastrzębia-Zdroju inwestycje na miejskich drogach. Lista zaplanowanych inwestycji drogowych jest długa.

W tym roku planowane jest rozpoczęcie remontu kolejnego odcinka ulicy Wyzwolenia. Trasę od ul. Biadoszek do ul. Chlebowej wraz ze skrzyżowaniem czeka kompleksowa przebudowa drogi wraz z wymianą podbudowy, nawierzchni, przebudowa sieci, budowa kanalizacji deszczowej, chodnika dla pieszych, zatok autobusowych i oświetlenia jezdni. W budżecie miasta na rok 2026 zabezpieczono na ten cel 2 mln zł.

- Przebudowy doczeka się też ul. Dąbrowskiego. W ramach inwestycji przewidziane są roboty drogowe w zakresie przebudowy drogi na długości około 400 m od rejonu skrzyżowania z ul. Komuny Paryskiej wraz z budową przepustu ramowego na potoku i przebudową: kanalizacji deszczowej, rowów, oświetlenia ulicznego i innych sieci. Na ten cel zabezpieczono 5 000 000 zł - informuje jastrzębski ratusz.

Natomiast 3 000 000 zł przeznaczono na przebudowę ulicy Dubielec. W ramach prowadzonych tam prac zostanie poszerzona jezdnia do szerokości 5



Na przebudowę ulicy Dąbrowskiego w Jastrzębiu-Zdroju miasto przeznaczyło w tym roku 5 mln złotych

metrów, powstanie nowy chodnik, przebudowane zostaną zjazdy, wybudowane oświetlenie. Wykonawca zadba także o przebudowę kolidującego uzbrojenia i odwodnienie drogi. Jak podaje urząd, pojawi się także prawoskręt w Al. Piłsudskiego z ulicy Cieszyńskiej - ten element zostanie wykonany podczas przebudowy ulicy Cieszyńskiej, na którą zabezpieczono 800 000,00 zł. Wtedy też przebudowane i doświetlone zostaną znajdujące się tam przejścia dla pieszych. Wykonanie 480 m nawierzchni ulicy Długosza wraz z podbudową również

jest działaniem zaplanowanym na ten rok. Na te zadanie miasto przewidziało 2 mln zł.

- Remont czeka również ulicę Traugutta, gdzie za 526 000,00 zł wykonana zostanie pełna wymiana konstrukcji podbudowy wraz z wykonaniem nawierzchni asfaltowej na odcinku

Lista inwestycji drogowych jest długa. Te najbardziej wyczekiwane to m.in. remont ul. Dąbrowskiego, Cieszyńskiej i Szotkowickiej

o długości 320 m - od skrzyżowania z ul. Zdziebły do skrzyżowania z ul. Sadową - wylicza magistrat.

W budżecie miasta zabezpieczono również 700 000,00 zł na przebudowę ul. Szotkowickiej na odcinku od rejonu wiaduktu nad Żelaznym Szlakiem Rowowym do ul. Komuny Paryskiej oraz w stronę granicy z gminą Godów. Zaplanowano także 600 000,00 zł na remont ulicy Cichej, gdzie na odcinku od rejonu skrzyżowania z ul. Graniczną do skrzyżowania z ul. Korfantego zostanie położona nowa nawierzchnia jezdni i chodników.

Wystarczy jeden telefon, aby uratować życie

Redakcja
Rybnik

Rybniccy policjanci wraz ze streetworkerem z Ośrodka Pomocy Społecznej w Rybniku kontrolowali miejsca, w których mogą przebywać osoby bezdomne.

Każdego dnia policjanci pomagają osobom bezdomnym. Tym razem rybniccy stróże prawa wraz z streetworkerem z miejscowego ośrodka pomocy społecznej, podczas cyklicznych kontroli sprawdzili miejsca, gdzie przebywają osoby, które utraciły dach nad głową. Kiedy na zewnątrz panują niskie temperatury, wiele osób narażonych jest na utratę życia lub zdrowia na skutek wychłodzenia organizmu. Problem ten dotyka przede wszystkim osób bezdomnych, samotnych i w podeszłym wieku. Zagrożenie takie dotyczy także osób będących pod wpływem alkoholu.



Nie bądźmy obojętni i alarmujmy Policję za każdym razem, kiedy ktoś jest narażony na utratę życia lub zdrowia. Wystarczy jeden telefon pod numer alarmowy, aby uratować inną osobę. Wspólne działanie, które ma na celu niesienie pomocy osobom znajdującym się w ciężkiej sytuacji ży-

ciowej, polegało na kontroli pustostanów, ogródków działkowych, okolicznych mostów i kanałów ciepłowniczych, ale również terenów zielonych. Podczas takich wizyt policjanci oraz streetworker przekazują takim osobom formy pomocy, jakie mogą uzyskać w mieście i powiecie. Wizyty

te odbywają się w okresie jesienno-zimowym, kiedy to istnieje największe zagrożenie związane z wyziębieniem organizmu. Patrole mają na celu skuteczne dotarcie do potrzebujących, którzy w tym okresie mogą skorzystać z różnych form pomocy - między innymi z noclegowni, ogrzewalni, a także ciepłego posiłku czy odzieży.

Apelujemy do Państwa o reakcję w przypadku napotkania osób, które potrzebują pomocy. Szczególnie teraz, gdy na zewnątrz panują mrozy. Nie bądźmy obojętni na widok osób leżących przy drodze lub niestosownie ubranych do pory zimowej. Zwracajmy szczególną uwagę na dzieci, osoby starsze, bezdomne i będące pod wpływem alkoholu. Od naszej wrażliwości często zależy ich życie. O każdej niepokojącej sytuacji informujemy służby ratownicze, telefonując pod numery alarmowe 986, 999 lub 112.

Seicento wbiło się w drzewo

Jacek Bombor
Racibórz

Na śliskiej jezdni w Raciborzu kierowca fiata seicento stracił panowanie nad autem i uderzył w drzewo. Policja ostrzega: to dopiero początek bardzo trudnych warunków na drogach.

Do poważnego zdarzenia drogowego doszło w niedzielę na ul. Piaskowej w Raciborzu. Fiat seicento wypadł z drogi i z dużą siłą uderzył w drzewo. Na miejscu interweniowały służby ratunkowe. Mężczyzna trafił do szpitala. Jak informują policjanci, do wypadku przyczyniły się fatalne warunki drogowe. Intensywne opady śniegu, niska temperatura i śliska nawierzchnia sprawiły, że prowadzenie pojazdów stało się wyjątkowo niebezpieczne. W wielu miejscach jezdnie są ob-



Fiat wpadł w poślizg i uderzył w drzewo

lodzone, a zalegający śnieg znacząco wydłuża drogę hamowania. Policja apeluje do kierowców o zachowanie szczególnej ostrożności, zwłaszcza przed nocą, gdy temperatura spadnie poniżej zera, a mokra nawierzchnia znacznie szybko zamarać.

Ponad 9 milionów złotych dla szpitala w Zawierciu

Piotr Sobierajski
Zawiercie

Duże nowości szykują się w Szpitalu Powiatowym w Zawierciu. Zmiany będą co prawda cyfrowe, ale odczują ją realnie wszyscy pacjenci i ci, którzy korzystają z opieki w poradniach.

Szpital Powiatowy w Zawierciu realizuje kompleksowy projekt transformacji cyfrowej w ramach Krajowego Planu Odbudowy (KPO). Przedsięwzięcie ma podnieść jakość opieki zdrowotnej, zwiększyć dostępności danych medycznych oraz odciążyc personel od obowiązków administracyjnych. Wartość tego projektu wynosi 11 mln 69 tys. 999,99 zł, z czego 9 mln zł stanowi dofinansowanie z Unii Europejskiej, a 2 mln 69 tys. 999,99 zł to wkład własny szpitala. Zakres projektu obejmuje przede wszystkim integrację i rozbudowę systemów informatycznych oraz digitalizację dokumentacji medycznej.

Cyfrowa dokumentacja ułatwi szybkie dotarcie do historii le-



FOT. MAT. SZPITALA

Szpital Powiatowy w Zawierciu zmienia się dla pacjentów. Nowy projekt pomoże też personelowi

czenia i wyników badań, zmniejszy ryzyko błędów wynikających z ręcznego przepisywania informacji, a jednocześnie skróci czas obsługi pacjentów. Automatyzacja przepływu informacji pozwoli lekarzom i pielęgniarkom poświęcić więcej uwagi pacjentom, ograniczając liczbę czasochłonnych czynności biurowych - informuje Agata Kalafarska, pełnomocnik ds. jakości w zawierciańskim szpitalu.

Szpital intensywnie wzmacnia cyberbezpieczeństwo oraz modernizuje infrastrukturę techniczną, od serwerów i macierzy danych po komputery i sieć.

Wdrażane są zaawansowane zabezpieczenia przed cyberatakami, całodobowy monitoring zagrożeń, nowoczesne systemy tworzenia kopii zapasowych i rozwiązania ograniczające ryzyko awarii.

- Dzięki temu środowisko IT stanie się bardziej odporne, a dane pacjentów będą lepiej chronione. Istotnym elementem projektu jest również wdrożenie Systemu Zarządzania Bezpieczeństwem Informacji oraz usługi SOC, co w praktyce oznacza skuteczniejszą kontrolę nad bezpieczeństwem, szybsze wykrywanie incydentów i lepszą gotowość do reagowania w sytuacjach kryzysowych. Realizowane działania wspierają też zgodność z wymaganiami RODO, dyrektywy NIS2 oraz ustawy o krajowym systemie cyberbezpieczeństwa - przekazuje Agata Kalafarska.

Inwestycje obejmują również wdrożenie rozwiązań opartych na sztucznej inteligencji oraz integrację z Platformą Usług Inteligentnych (PUI). Narzędzia AI mają wspierać personel medyczny w codziennej pracy, zwłaszcza w obszarach wymagających szybkiej analizy danych. Przykładem jest radiologia, gdzie mogą przyspieszać opisy badań obrazowych, skracać czas oczekiwania na wyniki i ułatwiać podejmowanie decyzji klinicznych.

Własny syn zamienił jej życie w koszmar na dziewięć lat

Jacek Bombor
Zawiercie

Przez niemal dziewięć lat jej dom był miejscem strachu. Awantury, wyzwiska, groźby śmierci i przemoc ze strony własnego syna.

Prokuratura Rejonowa w Zawierciu nadzoruje postępowanie przeciwko Tomaszowi B., który - jak ustalili śledczy - przez lata miał znęcać się psychicznie i fizycznie nad własną matką. Sprawa wyszła na jaw pod koniec listopada 2025 r., ale dramat kobiety trwał znacznie dłużej. Z ustaleń prokuratury wynika, że od sierpnia 2016 r. aż do 28 listopada 2025 r. w mieszkaniu regularnie dochodziło do przemocy. Mężczyzna wszczynał awantury, używał wobec matki wulgaryzmów, obrażał ją, groził jej śmiercią, a także szarpał.

- Zarzucane podejrzanemu zachowania obejmowały zarówno przemoc psychiczną, jak i fizyczną wobec pokrzywdzonej - przekazuje prokurator Bartosz Kilian, rzecznik prasowy Prokuratury Rejonowej w Zawierciu.

28 listopada 2025 r. Tomasz B. został po raz pierwszy zatrzymany przez policjantów z Komendy Powiatowej Policji w Za-

wierciu. Usłyszał zarzut znęcania się nad osobą najbliższą. Podczas przesłuchania częściowo przyznał się do winy. Aby chronić kobietę, zastosowano wobec niego środki zapobiegawcze: policyjny dozór, nakaz opuszczenia mieszkania, zakaz kontaktu z matką oraz zakaz zbliżania się do niej na mniej niż 30 metrów. Jak się jednak okazało - to nie wystarczyło. 25 grudnia 2025 r., w pierwszy dzień świąt, policja otrzymała dramatyczne zgłoszenie. Tomasz B. próbował dostać się do mieszkania matki, krzyczał pod drzwiami i wyzywał kobietę, łamiąc sądowe zakazy. Gdy na miejsce przyjechali funkcjonariusze, sytuacja wymknęła się spod kontroli. Mężczyzna zniwazył ich i naruszył ich nietykalność cielesną.

Po ponownym zatrzymaniu i doprowadzeniu do prokuratury, Tomasz B. usłyszał uzupełnione zarzuty. Prokurator, uznając, że wcześniejsze środki zawiodły i nie gwarantują bezpieczeństwa pokrzywdzonej, złożył wniosek o tymczasowe aresztowanie. 27 grudnia Sąd Rejonowy w Zawierciu w całości podzielił argumentację prokuratury. Mężczyznę tymczasowo aresztowano na trzy miesiące. Grozi mu kara od trzech miesięcy do 5 lat więzienia.

REKLAMA

0011460140

EEC Trends 2026: Polska i Europa wobec nowych wyzwań geopolitycznych. Prolog Europejskiego Kongresu Gospodarczego w lutym w Warszawie

Polska i Europa stoją przed szeregiem strategicznych wyzwań obejmujących bezpieczeństwo, niezależność, odporność i konkurencyjność. Problemy te dotyczą kluczowych sektorów - energetyki, obronności, cyberbezpieczeństwa, infrastruktury oraz przemysłu - a ich rozwiązanie wymaga ścisłej współpracy między biznesem, administracją publiczną i decydentami. W obliczu dynamicznie zmieniającej się sytuacji geopolitycznej konieczny staje się pogłębiony dialog o tym, jak budować stabilny rozwój w oparciu o długofalowe, strategiczne inwestycje publiczne. Po raz kolejny podejmie go EEC Trends, którego uczestnicy ocenią także znaczenie dołączenia Polski do grona państw G-20 oraz potencjału, jaki niesie to dla krajowej gospodarki. Wydarzenie odbędzie się 9 lutego 2026 r. w hotelu Sheraton Grand Warsaw. Stanowi prolog Europejskiego Kongresu Gospodarczego, największego spotkania



biznesowego w Europie Centralnej. 18. edycja kongresu odbędzie się w terminie 22-24 kwietnia 2026 r. w Katowicach.

Jak co roku, w gronie przedstawicieli rządu i samorządów, biznesu, nauki i mediów, podejmowane będą najistotniejsze tematy spo-

łeczno-gospodarcze - od globalnych wyzwań geopolitycznych po kierunki transformacji energetycznej, cyfrowej i przemysłowej.

- EEC Trends to kluczowy moment w cyklu przygotowań do Europejskiego Kongresu Gospodarczego - to etap diagnozy i refleksji, który nadaje ton całorocznej dyskusji o gospodarce - mówi Wojciech Kuśpik, prezes Grupy PTWP, inicjator i organizator Europejskiego Kongresu Gospodarczego. - To także przestrzeń, w której wspólnie ze społecznością kongresu formułujemy najważniejsze pytania o przyszłość: o bezpieczeństwo, odporność i konkurencyjność polskiej i europejskiej gospodarki.

Tegoroczna edycja konferencji będzie próbą całościowego spojrzenia na procesy, które dziś w największym stopniu definiują pozycję gospodarki w zmieniającym się świecie. Dyskusje obejmą szerokie spektrum tematów - od globalnych przesunięć sił i rosnącej roli geopolityki w kształtowaniu rzeczywistości gospodarczej, po wyzwania wewnętrzne, które determinują tempo rozwoju i konkurencyjność Polski oraz Unii Europejskiej.

Trudne warunki na beskidzkich drogach. Bez łańcuchów ani rusz

Jacek Drost
Beskidy

Po intensywnych opadach śniegu na beskidzkich drogach panują trudne warunki. Na stromych zjazdach i podjazdach górskich odcinków leży śnieg i jest bardzo ślisko.

Przez cały weekend w Beskidach padał śnieg. Może nie intensywnie, ale dość systematycznie. To wystarczyło, żeby wiele górskich odcinków dróg stało się bardzo niebezpiecznych - zalega na nich śnieg, jest ślisko.

Kierowcy chcący pokonać dzisiaj Przełęcz Salmopolską, Przegibek czy Przełęcz Kubalonkę powinni szczególnie uważać, dobrze mieć pod ręką łańcuch przeciwniegiowy. A je-

śli już ktoś nie musi, to lepiej w ogóle zrezygnować z tych odcinków.

Z problemami kierowcy mogą się także zmagać na mniej uczęszczanych górskich drogach w powiecie żywieckim czy na Śląsku Cieszyńskim. Nogę z gazu trzeba zdjąć na drogach ekspresowych w kierunku na Cieszyn czy Żywiec, mimo że drogi są odśnieżane to mogą zdarzyć się niebezpieczne odcinki.

Najlepiej sytuacja wygląda w większych miastach, gdzie drogi są wprawdzie przejezdne, a kierowcy muszą uważać na błoto pośniegowe i śliskie odcinki. W weekend zima skutecznie sparaliżowała ruch w Wiśle. Najtrudniejsza sytuacja była trasie prowadzącej przez Przełęcz Kubalonka



Atak zimy w Beskidach. Zaśnieżone drogi są bardzo niebezpieczne

Śmierć zamiast aresztu. Ruszyło śledztwo

Dawid Wygas
Częstochowa

Prokuratura Okręgowa w Częstochowie wszczęła śledztwo w sprawie wstrząsających zdarzeń, do których doszło w gmachu Sądu Rejonowego.

Przypomnijmy, 31-letni Patryk C., podejrzany o usiłowanie zabójstwa, odebrał sobie życie podczas posiedzenia aresztowego. Tragedia rozegrała się 9 stycznia. Z ustaleń śledczych wynika, że zdarzenie miało wyjątkowo gwałtowny przebieg. Patryk C. przebywał w budynku sądu w związku z wnioskiem o tymczasowe aresztowanie. W pewnym momencie, całkowicie zaskakując asystę, podjął desperacką próbę ucieczki.

- Nagle wybiegł z sali i wbiegł schodami na trzecie piętro bu-

dynku. Stamtąd wyskoczył na posadzkę wewnętrznego patio sądu, ponosząc śmierć na miejscu - relacjonuje prokurator Tomasz Ozimek, rzecznik częstochowskiej prokuratury.

Motywy, które pchnęły 31-latkę do samobójstwa, mogą być ściśle powiązane z wagą zarzutów, jakie usłyszał dzień przed śmiercią. Patryk C. stał przed perspektywą wieloletniego więzienia za brutalny atak, do którego doszło 8 stycznia w Nowej Wsi. Najpoważniejszy zarzut jest związany z usiłowaniem zabójstwa partnera żony oraz notoryczne łamanie sądowego zakazu zbliżania się do niej. Obecnie śledczy koncentrują się na analizie materiału dowodowego, który pozwoli odpowiedzieć na pytanie, czy 31-latek dawał wcześniej sygnały o swoich zamiarach i czy funkcjonariusze mogli zapobiec tragedii.

Wielka awaria ciepłownicza. Wstrzymają ruch tramwajów

Piotr Ciastek
Częstochowa

Awaria sieci ciepłowniczej w rejonie torowiska przy al. Wolności sparaliżuje fragment komunikacji tramwajowej w Częstochowie. Od dzisiaj pasażerów czekają zmiany tras i autobus zastępczy.

Od 13 stycznia wstrzymano zostanie ruch tramwajów na odcinku Zajezdnia MPK - Fiełdorfa-Niła. Powodem jest konieczność usunięcia awarii sieci ciepłowniczej zlokalizowanej w pobliżu torowiska przy alei Wolności. Jak informuje miasto, zawieszenie kursów może potrwać około półtora tygodnia.

Zmiany obejmą wszystkie linie obsługujące ten fragment sieci. Linia tramwajowa nr 1 zostanie skrócona i będzie kursować wyłącznie na trasie Zajezdnia MPK - Kucelin. Linia nr 2 zostanie całkowicie zawieszona, a w zamian zwiększona ma być liczba kursów „jedynki”. Z kolei linia nr 3 będzie jeździć na trasie Zajezdnia MPK - Stadion Raków.

Dla pasażerów oznacza to brak bezpośredniego połączenia tramwajowego Rakowa z Północą i z powrotem oraz konieczność przesiadek.

Na wyłączonym z ruchu odcinku Fiełdorfa-Niła - Zajezdnia MPK uruchomiona zostanie autobusowa linia zastępcza nr 40. Autobusy będą korzystać



Wielka awaria ciepłownicza w Częstochowie. Wstrzymają ruch tramwajów, by ją naprawić. Setki mieszkań z zimnymi kaloryferami

z przystanków wspólnych z nocną linią nr 80.

Zarząd transportu zwraca uwagę, że z uwagi na awaryjny tryb wprowadzonych zmian oraz różne częstotliwości kursowania, przesiadki pomiędzy tramwajami linii 1 i 3 a autobusami linii 40 mogą wiązać się z dłuższym czasem oczekiwania. W miarę możliwości pasażerowie proszeni są o wybieranie alternatywnych połączeń autobusowych aleją Wojska Polskiego.

Utrudnienia pojawiają się w okresie intensywnych mrozów, co dodatkowo komplikuje

sytuację komunikacyjną i techniczną w mieście.

Kilka dni temu informowaliśmy, że Fortum poszukiwało źródła awarii sieci ciepłowniczej w Śródmieściu. Z tego powodu mieszkańcy okolicznych osiedli mogli odczuć czasowe przerwy w dostawie ciepła.

Od dzisiaj w Częstochowie na 1,5 tygodnia wstrzymano zostanie ruch tramwajów na odcinku Zajezdnia MPK - Fiełdorfa-Niła

W poniedziałek, 12 stycznia, wyłączenia mogą dotknąć kolejnych adresów. W godzinach od 7.57 do 23.00 możliwe są przerwy m.in. przy alei 11 Listopada (numery 8-18), na ulicach Brzozowej i Wierzbowej. Od 9.41 do 23.00 utrudnienia mogą wystąpić także przy alei Najświętszej Maryi Panny, ulicach Piłsudskiego, Ogrodowej, Piotrkowskiej, Przemysłowej oraz Romualda Mielczarskiego.

Spółka ciepłownicza zapewnia, że mimo trudnych warunków pogodowych system jest przygotowany na zwiększone obciążenia.

Zdzisław Wolski zastępcą prezydenta Częstochowy. Zastąpi Jarosława Marszałka, który zrezygnował z funkcji

Piotr Ciastek
Częstochowa

Do władz Częstochowy wraca doświadczony samorządowiec. Zdzisław Wolski objął funkcję pierwszego zastępcy prezydenta miasta po tym, jak Jarosław Marszałek zrezygnował ze stanowiska.

Zdzisław Wolski został pierwszym zastępcą prezydenta Częstochowy. Funkcję pełni od 12 stycznia. To postać od lat obecna w życiu publicznym miasta - lekarz internista, wieloletni radny oraz były poseł na Sejm IX kadencji.

Nowy wiceprezydent jest absolwentem Wydziału Lekarskiego Śląskiej Akademii Medycznej. Zawodowo związany jest z ochroną zdrowia, pracuje jako lekarz w Przychodni „Księżycowa” w Częstochowie. Do-



Zdzisław Wolski - nowy wiceprezydent miasta

świadczanie administracyjne zdobywał już wcześniej w strukturach miasta - w latach 1987-1991 pełnił funkcję naczelnika Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej Urzędu Miasta Częstochowy. Z samorządem związany był nieprzerwanie przez 25

lat. Mandat radnego miasta sprawował od 1994 do 2019 roku. W tym czasie przewodniczył m.in. komisji rewizyjnej i komisji skarbu, był także wieloletnim przewodniczącym klubu radnych lewicy. W latach 2011-2019 kierował pracami Rady Miasta Częstochowy jako jej przewodniczący.

W 2019 roku uzyskał mandat posła na Sejm z listy SLD. Do 2023 roku pracował w Komisji Zdrowia oraz Komisji Gospodarki i Rozwoju. W 2024 roku ponownie został wybranym radnym Częstochowy.

Zmiany personalne w kierownictwie miasta zostały sformalizowane na początku tygodnia. W poniedziałek 12 stycznia częstochowski magistrat poinformował oficjalnie o decyzjach, które weszły już w życie. Prezydent Częstochowy Krzysztof Matyjaszyk podpisał zarzą-

dzenie w sprawie odwołania pierwszego zastępcy prezydenta miasta. Jarosław Marszałek został odwołany ze stanowiska pierwszego zastępcy prezydenta Częstochowy z dniem 11 stycznia 2026 roku. Tego samego dnia rozwiązany został z nim stosunek pracy z powołaniem, w trybie porozumienia stron. Jarosław Marszałek został powołany na stanowisko pierwszego zastępcy prezydenta Częstochowy w grudniu 2010 roku przez Krzysztofa Matyjaszyka i pełnił tę funkcję nieprzerwanie do stycznia 2026 roku. Po zakończeniu pracy w magistracie objął stanowisko członka zarządu i dyrektora technicznego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji Okręgu Częstochowskiego. Właścicielem spółki jest Wzrostek Komunalny Gmin ds. Wodociągów i Kanalizacji z siedzibą w Częstochowie.

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

WARSZAWA

Czy doszło do molestowania?

Policja wyjaśnia zdarzenie, do którego miało dojść z udziałem policjanta w nocy z niedzieli na poniedziałek w jednym z warszawskich hoteli.

„28-letnia kobieta powiadomiła obsługę hotelu, że nowo poznany mężczyzna miał włamać się do jej pokoju i w pewnym momencie dopuścić się molestowania. Recepcjonista natychmiast zadzwonił na numer alarmowy. Na miejscu okazało się, że wskazanym przez zgłaszającą mężczyzną jest funkcjonariusz, który odbywa staż adaptacyjny w sto-

licy” - informuje policja. Do zdarzenia miało dojść, gdy policjant nie był na służbie.

Komenda Stołeczna Policji informuje, że o sprawie poinformowano prokuraturę i Biuro Spraw Wewnętrznych Policji. Ze wstępnych ustaleń, w tym zapoznania się z monitoringiem, wynika, że 28-latek nie włamał się do pokoju. Kobieta przekazała mężczyźnie kartę magnetyczną do drzwi, a następnie razem weszli do środka. Mężczyzna opuścił pokój po niespełna 4 minutach - informuje policja.

ZAMBRÓW

Minister nie da się zastraszyć



Brutalnie zaatakowano moją rodzinę, zakłócono mir domowy, ale nie dam się zastraszyć - tak skomentował w poniedziałek minister rolnictwa Stefan Krajewski piątkowe zdarzenie przed jego domem, gdzie została rozlana gnojówka. Podkreślił, że „granica została przekroczona”.

WROCLAW

Zarzuty korupcji dla urzędników

Siedmiu wrocławskich urzędników usłyszało zarzuty przyjmowania korzyści finansowych i osobistych w zamian za przyspieszenie rejestracji pojazdów. Wszyscy zatrzymani to urzędnicy Wydziału Komunikacji Starostwa Powiatowego we Wrocławiu oraz Urzędu Miejskiego we Wrocławiu. Prokurator przedstawił podejrzanym zarzuty doty-

czące przyjmowania korzyści majątkowych oraz osobistych w zamian za rozpoznawanie wniosków o rejestrację pojazdów z naruszeniem obowiązujących procedur. W tej sposób zarejestrowano ponad 1 tys. pojazdów, a podejrzewani mieli przyjąć ponad 100 tys. zł łapówek.

Podejrzany grozi do 10 lat więzienia. PAP

BIESZCZADY

Niedźwiedzie w Bieszczadach mimo śniegu i mrozu jeszcze na początku stycznia były widywane w okolicach domów.

- Teraz, od kilku dni, zapewne drzemią, bo silny mróz je usypia, choć tylko na jakiś czas - powiedział rzecznik prasowy Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Krośnie. Mowa o około 300 osobnikach z tego rejonu. Niedźwiedzie zapadają w dłuższą drzemkę, gdy w górach leży około jednego metra śniegu.

”

Mam też smutną refleksję, że Kościół, zamiast poszukiwać prawdy, zajął się linczem i łatwymi wyjaśnieniami

Barbara Nowacka, minister edukacji

Zbigniew Ziobro z azylem politycznym na Węgrzech

Marcin Koziestański
Warszawa

- Były minister sprawiedliwości i prokurator generalny Zbigniew Ziobro uzyskał azyl polityczny na Węgrzech - poinformował wczoraj jeden z jego pełnomocników mecenas Bartosz Lewandowski.

Na platformie X mec. Lewandowski podał, że azyl polityczny został przyznany Ziobrze przez rząd węgierski w związku z działaniami prokuratury, „w wyniku których doszło do szeregu działań noszących znamiona politycznie motywowanych represji politycznych”.

Sam Ziobro przekazał za pośrednictwem X, że wystąpił o objęcie międzynarodową ochroną swojej żony. „Podjąłem decyzję, że nie pozwolę, aby moje dzieci zostały pozbawione opieki matki, a moja żona - w zastępstwie za mnie - stała się ofiarą psychopatycznej zemsty Donalda Tuska” - napisał polityk.

Były szef MS jest jednym z podejrzanych w prowadzonym przez prokuraturę śledztwie dotyczącym Funduszu Sprawiedliwości. Prokuratura podejrzewa Ziobrę o popełnienie łącznie 26 przestępstw. 7 listopada Sejm uchylił mu immunitet w odniesieniu do wszystkich 26 zarzutów; wyraził również zgodę na jego zatrzymanie i aresztowanie.

Zbigniew Ziobro podziękował premierowi Węgier Vikto-



FOT. ADAM JANKOWSKI

Zbigniew Ziobro jest jednym z podejrzanych w śledztwie dotyczącym Funduszu Sprawiedliwości

rowi Orbanowi za udzielenie mu przez Węgry ochrony międzynarodowej. „Podjąłem decyzję o pozostaniu za granicą do czasu, gdy w Polsce zostaną przywrócone rzeczywiste gwarancje praworządności” - napisał na platformie X Ziobro.

„Czynię to w imię zasad, którymi zawsze się kierowałem i z powodu których stałem się dziś celem osobistej zemsty Donalda Tuska i jego środowiska. Stałem się obiektem polowania i nagonki dlatego, że jako Prokurator Generalny zainicjowałem liczne śledztwa dotyczące ich korupcji i złodziejstwa” - ocenił.

PiS mówi o walce, rząd o ucieczce

Do decyzji węgierskiego rządu odniósł się m.in. szef klubu PiS, były minister obrony Mariusz Błaszczak. W swoim wpisie na platformie X ocenił, że decyzja Węgier jest „oparta na realnych przesłankach”, a obawy o to, że Ziobro nie może liczyć na uczciwy i bezstronny proces w kraju, są „w pełni uzasadnione”.

Ocenił on m.in., że od dłuższego czasu w debacie publicznej pojawiały się wypowiedzi przedstawicieli obecnej władzy, które „podważały zasadę do-

mniemania niewinności oraz niezależności sądów”.

Z kolei szef kancelarii prezydenta Zbigniew Bogucki, pytany w poniedziałek rano w telewizji wPolsce24, czy traktuje skorzystanie przez Ziobrę z azylu politycznego na Węgrzech jako walkę czy ucieczkę, podkreślił, że „jest to walka”.

- Pamiętajmy, że pan minister Ziobro jest też człowiekiem ciężko chorym, który walczył z nieuleczalną, można powiedzieć, śmiertelną chorobą. (...) Z drugiej strony mamy ludzi, właściwie bez żadnych skrupułów, ludzi, którzy zrobią wszystko dla swoich politycznych celów - powiedział Bogucki.

Jego zdaniem sytuacja ta jest kolejną „bardzo dużą porażką rządu Tuska i ministra Żurka”.

„Azyl na Węgrzech to wprost idealne podsumowanie kariery Ziobry. Były minister sprawiedliwości uciekający jak tchórz przed polskim wymiarem sprawiedliwości. Totalny upadek!” - napisał na portalu X minister koordynator służb specjalnych Tomasz Siemoniak.

„PiS = złodziejstwo. Kolejny PiSowski uciekinier z azylem u człowieka Putina” - skomentował europoseł Michał Szczerba.

„Next stop Minsk or Moscow?” [Następny przystanek Mińsk czy Moskwa?] - pyta z kolei minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski. PAP

Ponowne rozpatrzenie europejskiego nakazu aresztowania wobec Romanowskiego. Sędzia Łubowski wyłączony

oprac. Marcin Koziestański
Warszawa

Sąd Okręgowy w Warszawie wyłączył sędziego Dariusza Łubowskiego od rozpoznania ponownego wniosku o wydanie ENA wobec posła PiS Marcina Romanowskiego.

- Wniosek o wyłączenie sędziego Łubowskiego od rozpoznania ponownego wniosku o wydanie ENA w sprawie Marcina Romanowskiego został uwzględniony

- powiedziała rzeczniczka prasowa Sądu Okręgowego, sędzia Anna Ptaszek. Dodała, że jest to postanowienie, na które nie służy zażalenie.

W związku z tym, jak wyznała sędzia Ptaszek, teraz sprawa ponownego wniosku o wydanie ENA wobec Romanowskiego „trafi do losowania i zostanie wylosowany nowy sędzia”.

W grudniu ub.r. SO uchylił ENA wobec Romanowskiego, wydane w ramach śledztwa do-

tyczącego działalności Funduszu Sprawiedliwości w czasach PiS. Decyzja została podjęta jednoosobowo przez sędziego Łubowskiego na posiedzeniu niejawnym.

O uchyleniu ENA mówił też obrońca Romanowskiego, mec. Bartosz Lewandowski. Jak wtedy informował PAP, sąd podzielił jego pogląd, iż w śledztwie dotyczącym Romanowskiego dochodziło do „bezprawnego nacisku politycznego, a działania organów ścigania sta-

nowią zagrożenie dla praw i wolności chronionych w konstytucji i prawie międzynarodowym”. - Sąd uznał, że nie istnieje ważny interes państwa do dalszego utrzymywania europejskiego nakazu aresztowania - mówił mec. Lewandowski.

Marcin Romanowski - poseł PiS, były wiceminister sprawiedliwości, jest podejrzewany w śledztwie dotyczącym nieprawidłowości w Funduszu Sprawiedliwości o popełnienie łącznie 19 przestępstw. PAP

Papież przyjął liderkę wenezuelskiej opozycji Marię Corinę Machado

oprac. Anna Nagel
Watykan

Papież Leon XIV przyjął w poniedziałek na audiencji liderkę wenezuelskiej opozycji, laureatkę Pokojowej Nagrody Nobla Marię Corinę Machado.

Do spotkania doszło dziewięć dni po akcji sił USA w Wenezueli, które pojmaly i wywoziły dotychczasowego przywódcę tego kraju Nicolasa Maduro i jego żonę Cilię Flores.

Szczegóły spotkania nie są znane.

Machado, liderka opozycji, odniosła przytłaczające zwycięstwo w prawyborach obozu demokratycznego, ale sądy podległe reżimowi w Caracas zablokowały jej kandydaturę

w wyborach prezydenckich w 2024 roku. W 2025 r. otrzymała Pokojową Nagrodę Nobla za walkę o demokrację.

Tuż po akcji sił USA Leon XIV oświadczył na spotkaniu z wiernymi, że „dobro umiłowanego narodu wenezuelskiego musi przeważać nad wszelkimi innymi względami oraz prowadzić do przewzięcia przemocy i podjęcia drogi sprawiedliwości i pokoju”. Jak podkreślił, zapewni to suwerenność kraju, praworządność, poszanowanie praw człowieka i obywatelskich. Zapowiedział też o wspólną budowę spokojnej przyszłości „ze szczególną uwagą wobec najsłabszych, którzy cierpią z powodu trudnej sytuacji ekonomicznej”.

PAP



Maria Corina Machado to jedna z najważniejszych postaci wenezuelskiej opozycji

20 osób zginęło w starciu ze słoniem. Trwa oblawa

Marcin Koziestański
Indie

W ciągu dziewięciu dni dziki słoń zabił co najmniej 20 osób w indyjskim stanie Jharkhand. Zwierzęcia do tej pory nie udało się schwytać.

Do zgonów doszło między 1 a 9 stycznia w rejonach leśnych Chaibasa i Kolhan w dystrykcie West Singhbhum, które są częścią jednego z największych lasów Sal w Azji. Konflikty między ludźmi a słoniami zdarzają się w tym regionie od lat, a urzędnicy i naukowcy łączą je z kurczeniem się pokrywy leśnej, fragmentacją siedlisk i wzmożoną aktywnością człowieka w pobliżu korytarzy migracyjnych słoń.

Władze poinformowały, że w celu odnalezienia słonia prowadzona jest zakrojona na szeroką skalę operacja poszukiwaw-

cza, w którą zaangażowanych jest ponad 100 pracowników leśnictwa.

Władze ogłosiły wypłatę odszkodowań dla rodzin ofiar.

„To bezprecedensowa sytuacja. Po raz pierwszy w tym regionie tak dużą liczbę ofiar śmiertelnych powiązano z jednym samcem słonia” - powiedział Kulddeep Meena, oficer leśny dywizji, dodając, że cały obszar został postawiony w stan najwyższej gotowości, aby zapobiec dalszym stratom w ludziach i mieniu.

Dodał, że ich natychmiastowym priorytetem jest odnalezienie, złapanie i bezpieczne wypuszczenie zwierzęcia na wolność.

Sędzia okręgowy Chandan Kumar poinformował BBC, że wśród 20 ofiar śmiertelnych jest m.in. robotnik leśny. Władze ogłosiły wypłatę odszkodowań pieniężnych dla ich rodzin.

Donald Trump: Poważnie rozważam atak na Iran

oprac. Anna Nagel
Waszyngton

Prezydent USA powiedział, że poważnie rozważa przeprowadzenie ataku na Iran w reakcji na tłumienie antyreżimowych protestów. Dodał jednak, że władze Iranu chcą rozmawiać i że może się z nimi spotkać.

Trump odniósł się do sytuacji w Iranie i swoich groźb użycia siły podczas rozmowy z dziennikarzami na pokładzie samolotu Air Force One. Pytany, czy poważnie rozważa opcję ataku na Iran, potwierdził, że „przygląda się temu”, dodając, że zamierza spotkać się z synem byłego szacha Iranu Rezą Pahlawim, który namawia USA do ataków na reżim. Trump wcześniej dwukrotnie groził irańskiemu reżimowi mocną odpowiedzią, jeśli będzie strzelał do uczestników antyreżimowych protestów. Prezydent dodał, że otrzymuje raporty na temat sytuacji niemal co godzinę.

„Niektórzy protestujący zginęli stratowani w panice, było ich tak wielu (...) a niektórzy zostali zastrzeleni. Dostają raporty co godzinę i podejmiemy decyzję - oznajmił. Zaznaczył też, że ma „bardzo mocne opcje na stole”. Prezydent ujawnił też, że „przywódcy Iranu” zadzwonili do niego w sobotę i „chcą negocjować”. Dodał, że może się z nimi spotkać, ale ocenił również, że być może bę-



Donald Trump na pokładzie samolotu Air Force One powiedział mediom, że zastanawia się nad możliwością ataku na Iran. Dodał, że jest gotów na spotkanie z władzami Iranu

dzie zmuszony do działania przed rozmowami.

Odnosząc się do możliwości irańskiego odwetu na siły USA w regionie lub inne amerykańskie obiekty, Trump zagroził, że USA „odpowiedzą z siłą, jakiej jeszcze nie widzieli”.

Według „Wall Street Journal”, Trump spotka się w wtorek z czołowymi członkami gabinetu i wojska, by omówić sposób odpowiedzi na irańskie protesty. Opcje działań w Iranie mają obejmować m.in. wzmocnienie antyrządowych głosów w internecie, cyberataki przeciwko irańskim obiektom woj-

skowym i cywilnym, nałożenie większych sankcji na reżim oraz ataki wojskowe.

Poza tematem Iranu Trump oznajmił też, że prowadzi rozmowy z władzami Kuby, którym zagroził w niedzielę rano. Nie zdradził jednak szczegółów tych rozmów, mówiąc jedynie,

Trump wcześniej groził irańskiemu reżimowi mocną odpowiedzią, jeśli będzie strzelać do uczestników antyreżimowych protestów

że zadba o ludzi, którzy musieli uciekać z Kuby do USA.

Trump chwalił również współpracę z nowymi władzami reżimu w Wenezueli, zapowiadając, że „w pewnym momencie” spotka się z następczynią Nicolasa Maduro Delcy Rodríguez. Zapewniał też, że firmy naftowe nie mają się czego obawiać, jeśli chodzi o ryzyko inwestycji w Wenezueli.

„Będą gwarancje, będą bezpieczni, nie będzie problemu. (...) Oni mieli problemy w przeszłości, bo nie mieli Trumpa jako prezydenta. Mieli głupich ludzi - ocenił. PAP

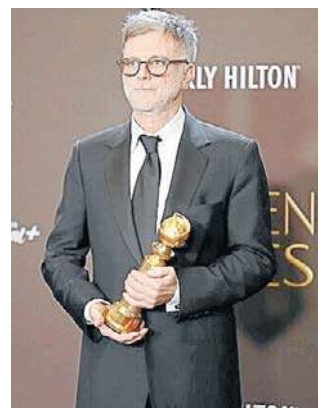
Złote Globy rozdane. Cztery statuetki dla filmu „Jedna bitwa po drugiej” Andersona

oprac. Anna Nagel
Los Angeles

W hotelu Beverly Hilton w Beverly Hills odbyła się gala 83. edycji Złotych Globów. Nagradzane są najlepsze filmy i produkcje telewizyjne oraz ich twórcy.

83. ceremonia wręczenia Złotych Globów stała się triumfem reżysera Paula Thomasa Andersona i jego filmu „Jedna bitwa po drugiej”, nagrodzonego za najlepszą reżyserię, najlepszy scenariusz i jako najlepszy musical lub komedia. Występująca w filmie Teyana Taylor została uznana za najlepszą aktorkę drugoplanową.

Anderson, dziękując za wyróżnienie na gali w Los Angeles, powiedział, że tworzenie filmów to „jedyne legalny sposób na bycie paranoikiem w świetle



Paul Thomas Anderson ze statuetką Złotego Globu

reflektorów”. Film utrzymany w charakterystycznym dla twórcy stylu koncentruje się na psychologii bohaterów, napięciach i emocjach w relacjach międzyludzkich.

Najlepszym w kategorii film nieanglojęzyczny okazał się

brazylijski „Tajny agent” w reżyserii Klebera Mendonça Filho. To osadzony w latach 70. ub. wieku thriller polityczny, opowiada o losach mężczyzny uciekającego przed brutalną rzeczywistością brazylijskiej dyktatury wojskowej.

Statuetkę dla najlepszego filmu dramatycznego dostał wyprodukowany w Wielkiej Brytanii „Hamnet”. Reżyserką filmu jest Chloé Zhao, nagrodzona również Oscarem za „Nomadland”. Intymna historia osadzona w XVI-wiecznej Anglii opowiada o głębokiej żałobie Agnes i Williama Szekspira po stracie syna, która stała się inspiracją dla powstania słynnego dramatu „Hamlet”. Grająca rolę Agnes Jessie Buckley odebrała statuetkę dla najlepszej aktorki. Polak Łukasz Żal odpowiadał za zdjęcia przy tej produkcji.

Paul Thomas Anderson zdobył nagrodę dla najlepszego reżysera, Teyana Taylor - nagrodę za najlepszą rolę drugoplanową w filmie fabularnym, a Michael B. Jordan - nagrodę za najlepszą rolę drugoplanową w filmie dramatycznym. W kategorii filmowej Owen Cooper wygrał nagrodę dla najlepszego aktora drugoplanowego w filmie „Nastolatek”, a jego partnerka Erin Doherty - nagrodę za najlepszą rolę drugoplanową w filmie TV.

Wieczór okazał się słodko-gorzki dla twórców horroru „Grzesznicy” Ryana Cooglera. Film dostał siedem nominacji i był uznawany za wielkiego faworyta tegorocznego rozdania nagród, zdobył Złoty Glob w kategorii produkcji z największą oglądalnością lub najbardziej dochodowych oraz za muzykę. PAP

strefa BIZNESU

strefabiznesu.pl

DOLAR
AMERYKAŃSKI
1 USD

3,60

EURO
1 EUR

4,20

FRANK
SZWAJCARSKI
1 CHF

4,52

FUNT
SZTERLING
1 GBP

4,84

JEN
100 JPY

2,28

DANE WG NBP Z DNIA 12.01.2026, G. 12:00

TECHNOLOGIE FIRMY MUSZĄ ZMIENIĆ STRATEGIĘ

Czas prowizorek się kończy

Oprac. Grzegorz Gajda
grzegorz.gajda@polskapress.pl

Wykorzystanie sztucznej inteligencji w biznesie bardzo przyspieszyło, ale jeszcze nie radzimy sobie z jej skalowaniem. Nadchodzące miesiące pokażą, które organizacje są rzeczywiście gotowe na kolejny etap transformacji, wymagający solidnej infrastruktury, odpowiednich kompetencji i jasnych zasad bezpieczeństwa.

Od modernizacji sieci, przez nowe modele pracy z danymi, po rozwiązania kwantowe. Prezentujemy kilka obszarów, które będą miały kluczowe znaczenie dla dalszego rozwoju technologii w 2026 roku.

Sztuczna inteligencja znalazła się na rozdrożu

Widać wyraźnie, że dotychczasowe systemy nie nadążają za wymaganiami współczesnych technologii. Wiele firm, chcąc szybko wdrożyć rozwiązania AI, nakłada kolejne warstwy prowizorycznych usprawnień na systemy, które już dawno osiągnęły kres wydolności. Skutkiem jest narastający „dług technologiczny”, czyli fundamenty, które nie przystają do obecnej skali, tempa i wymogów bezpieczeństwa.

Ta diagnoza brzmi poważnie, ale niesie też szansę. Paradoksalnie to właśnie organizacje mające najwięcej do nadrobienia mogą najszybciej wyprzedzić konkurencję. Inwestycja w bezpieczną, wydajną i skalowalną infrastrukturę pozwoli nie tylko nadrobić zaległości z przeszłości, ale też stworzyć solidne zaplecze gotowe na rozwój AI i dalszą transformację.

AI przenosi się na brzeg sieci, czyli bliżej źródła danych

Dane są paliwem dla sztucznej inteligencji, a ich realne zasoby dopiero zaczynamy odkrywać. Według prognoz, 22,4 miliarda urządzeń IoT wygeneruje w 2026 r. ponad 90 zetta-

bajtów danych. To ogromny, dziś wciąż niewykorzystany potencjał.

W 2026 roku organizacje zaczną realnie wykorzystywać dane z systemów telemetrycznych, maszyn oraz IoT i IIoT (Industrial IoT). Dzięki modelom stworzonym dla konkretnych branż AI będzie w stanie łączyć i analizować te informacje na skalę niedostępną dla człowieka. Kluczowe stanie się przenoszenie przetwarzania bliżej źródeł danych, co w środowiskach przemysłowych pozwoli lepiej chronić wrażliwe informacje.

„Organizacje w naszej części świata już dziś wyznaczają kierunek w obszarze zrównoważonego rozwoju i zgodności regulacyjnej. Lokalne przepisy przyspieszają inwestycje w energooszczędne rozwiązania chmurowe i brzegowe, dostosowane do realiów poszczególnych rynków. Silne regulacje dotyczące prywatności w Europie oraz dynamiczny rozwój inteligentnych miast w Afryce sprawią, że region EMEA stanie się poligonem doświadczalnym dla bezpiecznej, skalowalnej AI, przetwarzającej dane blisko ich źródła” - komentuje Chintan Patel, dyrektor ds. technologii Cisco w regionie EMEA.

Z danych IIoT korzystają już dziś firmy z sektora produkcji, energetyki i logistyki, aby ograniczać przestoje i poprawiać efektywność. W 2026 r. ich wykorzystanie jeszcze przyspieszy, wyznaczając kolejny etap rozwoju AI. Umożliwią to wyspecjalizowane układy do AI oraz technologie takie jak TinyML i federated learning, które pozwalają trenować modele bez centralizowania wrażliwych danych. Aby te rozwiązania mogły się skalować, konieczne będzie wzmocnienie bezpieczeństwa na poziomie infrastruktury.

Co znaczy suwerenność cyfrowa

Zaostrzenie regulacji dotyczących lokalizacji danych sprawi, że państwa i organizacje zaczną inaczej budować swoje zasoby cyfrowe, bliżej



FOT. PAWEL RELIKOWSKI/GAZETA WROCŁAWSKA

Obecne systemy nie nadążają za wymaganiami współczesnych technologii

własnych granic i pod pełną kontrolą. Zapotrzebowanie na krajowe centra danych, lokalne zasoby mocy obliczeniowej i rozwiązania chmurowe spełniające wymogi suwerenności, będzie rosło. Wraz z tym przyspieszą inwestycje w tzw. „sovereign compute” i infrastruktury umożliwiające budowanie modeli AI opartych na wrażliwych, lokalnych zbiorach danych.

Nie oznacza to całkowitego odwrócenia się od globalnych chmur, raczej selektywną migrację, dywersyfikację usług i większy nacisk na kompetencje regionalnych zespołów.

Nową granicą bezpieczeństwa stała się tożsamość

Zaufanie stało się warunkiem koniecznym dla rozwoju AI. W dobie deepfake'ów, problemów z przejrzystością modeli i coraz bardziej złożonych ekosystemów cyfrowych, tradycyjne metody ochrony nie wystarczą. Coraz więcej organizacji będzie inwestować w bezpieczeństwo wbudowane w sieć, zdolne monitorować zachowanie modeli i agentów AI w czasie rzeczywistym.

Według Cisco AI Readiness Index 2025 aż 85% firm w Polsce planuje wdrażać agentów AI. To zapowiada fundamentalną zmianę, skoro agent może błyskawicznie zmieniać rolę i uprawnienia, dotychczasowe systemy zarządzania tożsamością przestają nadążać. Potrzebne będą rozwiązania stworzone specjalnie z myślą o identyfikacji i autoryzacji inteligentnych agentów.

Co więcej, organizacje będą musiały wypracować zasady współpracy człowieka i algorytmu - kto podejmuje decyzje, kto odpowiada za błędy, jak kontrolować dostęp i zachowania agentów.

Nie o tym powinno się dyskutować w erze AI

Debata wokół AI bywa zdominowana przez skrajne narracje („AI zabierze nam pracę” kontra „AI zwiększy naszą produktywność”), zamiast skupiać się na tym, jak realnie przygotować organizacje i pracowników na nadchodzące zmiany. Firmy wdrażają agentów i automatyzację, ale sposób rekrutowania i rozwijania kompetencji wciąż opiera się na starych schematach.

Aby w pełni wykorzystać potencjał technologii, w 2026 roku organizacje będą musiały zainwestować w kompleksowy rozwój kompetencji, od podstaw sieci i cyberbezpieczeństwa, po data science, vibe coding i zaawansowane umiejętności pracy z AI.

„W najbliższych latach wzrośnie skala inwestycji w rozwój kompetencji, programy rozwijające kompetencje cyfrowe oraz spersonalizowanych asystentów AI wspierających naukę. W regionie EMEA, gdzie zespoły są zróżnicowane językowo i kulturowo, takie podejście będzie szczególnie istotne” - komentuje Chintan Patel z Cisco. „Przewagę zyskają organizacje, które upowszechnią kompetencje techniczne i zaczną rozwijać polimatów - specjalistów łączących wiedzę z różnych dziedzin i potrafiących koordynować wykorzystanie inteligentnych technologii w całej organizacji”.

Organizacje myślące długofalowo postawią na rozwijanie kompetencji wewnątrz zespołów i wzmocnienie potencjału pracowników, których już mają. Liderzy kolejnej dekady

odejdą od prostego podziału na role „techniczne” i „nie-techniczne”, stawiając na specjalistów łączących wiedzę biznesową i technologiczną. Upowszechnienie kompetencji technicznych sprawi, że pracownicy staną się architektami rozwiązań, a nie jedynie ich użytkownikami.

Kwant wchodzi do gry

Technologie kwantowe wychodzą poza etap eksperymentów i zaczynają mieć praktyczne zastosowania, m.in. w naukach ścisłych i medycynie. Wraz z tym rośnie potrzeba dostosowania infrastruktury i zabezpieczeń do nowych zagrożeń, w tym inwestycje w kryptografię postkwantową i regionalne centra innowacji kwantowych.

„Cisco pracuje nad siecią wykorzystującą zjawiska kwantowe, umożliwiającą bezpieczną komunikację i współpracę komputerów kwantowych. W tym roku firma zaprezentowała chip generujący miliony splecionych fotonów na sekundę, co pozwala przesyłać sygnały kwantowe przez istniejące światłowody, bez konieczności budowania specjalistycznej infrastruktury” - mówi Chintan Patel.

Rozwijana w ten sposób, skalowalna sieć kwantowa może w przyszłości otworzyć nowe możliwości obliczeniowe i stać się podstawą tzw. internetu kwantowego. W perspektywie kolejnych dekad technologia ta może umożliwić m.in. wyjątkowo bezpieczną komunikację oraz precyzyjne monitorowanie zjawisk klimatycznych i sejsmicznych.

„Silne zaplecze badawcze w Europie, połączone z rosnącymi inwestycjami w technologie kwantowe na Bliskim Wschodzie, stawia region EMEA w roli jednego z globalnych liderów rozwiązań opartych na technologii kwantowej. To właśnie tutaj mogą powstawać projekty o realnym zastosowaniu, odpowiadające na konkretne potrzeby regionalnych rynków” - podsumował Chintan Patel. ©©

GIEŁDA GDYBY SPRZEDAŁ INPOST, MÓGŁBY KUPIĆ POCZTĘ

Rafał Brzoska ma nad czym dumać

Michał Piękoś

michal.piekos@polskapress.pl

Jedno giełdowe oświadczenie wystarczyło, by rozpalić rynek, uruchomić polityczne spekulacje i postawić pytanie, które jeszcze niedawno brzmiało jak fantazja: czy Rafał Brzoska stoi u progu największej transakcji w historii polskiej logistyki - i jednocześnie największego zwrotu w swojej karierze?

Możliwe przejście InPostu to nie tylko gra miliardów i globalnych graczy, lecz także test dla polskiego kapitału i ambicji człowieka, którego jedni nazywają Elonem Muskem znad Wisły, a inni – najbardziej wpływowym lobbystą III RP. Co dalej: sprzedaż, polityka, a może zupełnie nowy projekt?

InPost na rozdrożu: przejście albo nowy start

Na początku stycznia giełdowa spółka logistyczna InPost poinformowała, że otrzymała wstępną ofertę przejścia wszystkich akcji - bez podania tożsamości oferenta ani konkretnej ceny. Ten komunikat wystarczył, by kurs akcji wystrzelił w górę.

W środę Sky News doniosło, że za wartą około 6 mld euro ofertą przejścia InPostu stoi amerykański fundusz private equity Advent International, który wraz z partnerami tworzy konsorcjum planujące wykup wszystkich akcji notowanego na giełdzie w Amsterdamie operatora paczkomatów i usług logistycznych. Advent - historyczny inwestor InPostu, który wprowadził firmę na giełdę w 2021 r. - miałyby powrócić w roli pełnej kontroli nad spółką. InPost potwierdził otrzymanie wstępnej propozycji i powołanie specjalnego komitetu do jej analizy.

Dla Brzoski - przedsiębiorcy, który z paczkomatów stworzył rozpoznawalną markę logistyczną działającą w wielu krajach - taki scenariusz oznaczałby znaczący zysk finansowy, możliwy odpoczynek od codziennego operacyjnego zarządzania firmą i przegląd własnej kariery.

- W przypadku Rafała Brzoski można dostrzec naturalny moment przejścia, który często pojawia się u założycieli po osiągnięciu przez firmę masy krytycznej. InPost przeszedł drogę od innowacyjnego projektu do dojrzałej, międzynarodowej organizacji o bardzo dużej skali operacyjnej. Na tym etapie wyzwanie przesuwają się z budowania produktu i rynku

w stronę zarządzania złożonym ekosystemem, optymalizacji procesów i utrzymywania tempa wzrostu w wielu krajach jednocześnie. Dla wielu założycieli jest to moment refleksji nad rolą, jaką chcą pełnić w kolejnej fazie rozwoju spółki, i nie jest to zjawisko wyjątkowe, lecz raczej typowy punkt zwrotny w cyklu życia takich biznesów - mówi w rozmowie ze Strefą Biznesu Mikołaj Sobierajski, analityk XTB.

Rodzi się pytanie, jak potencjalne ograniczenie operacyjnej roli Rafała Brzoski mogłoby wpłynąć na dalszy rozwój spółki? Czy firma jest dziś wystarczająco „odpersonalizowana”, by rosnąć bez silnego lidera-założyciela?

- Potencjalne ograniczenie operacyjnej roli Rafała Brzoski nie musiałoby oznaczać osłabienia InPostu. Spółka jest dziś znacznie bardziej „odpersonalizowana” niż kilka lat temu. Posiada rozbudowaną strukturę zarządczą, doświadczony zespół menedżerski oraz procesy, które pozwalają funkcjonować niezależnie od jednej osoby. Oczywiście rola założyciela pozostaje ważna symbolicznie i strategicznie, ale z punktu widzenia codziennego funkcjonowania InPost jest dziś organizacją zdolną do dalszego rozwoju nawet przy mniejszym bezpośrednim zaangażowaniu swojego twórcy - dodaje Sobierajski.

Autorska misja

Czy po przejściu InPostu przez Amerykanów, Brzoska mógłby pozostać na stanowisku prezesa? Sobierajski z XTB ma wątpliwości:

- Scenariusz, w którym Rafał Brzoska pozostaje prezesem po ewentualnym przejściu InPostu, jest w zasadzie ograniczony do fazy przejściowej. W początkowym okresie transakcji jego obecność mogłaby pomóc w zapewnieniu ciągłości operacyjnej, utrzymaniu relacji z kluczowymi partnerami oraz wsparciu procesu adaptacji nowego właściciela. Do celowo jednak pełna sprzedaż pakietu kontrolnego zwykle oznacza przekazanie bieżącego zarządzania innym profesjonalnym menedżerom. Jest to naturalny etap w karierze założyciela po osiągnięciu masy krytycznej spółki, ponieważ umożliwia realizację wartości biznesu i koncentrację na nowych projektach, przy jednoczesnym zachowaniu możliwości udziału w strategicznych decyzjach lub pełnienia roli doradczej.

Zatem czy miliardier będzie szukać spełnienia poza biznesem? Jeszcze kilka miesięcy temu Brzoska był wyraźnie

obecny na scenie publicznej nie tylko jako biznesmen, ale także jako lider inicjatywy SprawdzaMY - dużego projektu obywatelskiego i eksperckiego na rzecz deregulacji prawa gospodarczego w Polsce. Z ramienia rządu uczestniczył w pracy zespołu przygotowującego propozycje uproszczenia prawnych po to, by ułatwić życie przedsiębiorcom.

SprawdzaMY zebrało dziesiątki tysięcy pomysłów i setki ekspertów w celu wypracowania konkretnych propozycji zmian. Efektem były liczne projekty ustaw i propozycje wpływające na uproszczenie systemu podatkowego, administracyjnego czy procedur cyfryzacji usług publicznych.

Brzoska sam podkreślał, że Polska ma jedno z najbardziej uciążliwych regulacji w Europie i że uproszczenie ich może stać się motorem napędowym wzrostu gospodarczego. Ta misja, poza biznesem, może być jednym z jego głównych zajęć w najbliższych latach - niezależnie od tego, czy pozostanie aktywny w operacjach InPost, czy nie.

Jak podkreśla politolog Bartosz Rydliński z UKSW, skala wpływu Rafała Brzoski na debatę publiczną i proces legislacyjny pokazuje, jak potężnym aktorem stał się dziś prywatny biznes w Polsce.

- Jeżeli prawdą są doniesienia, że za wykołajeniem ustawy dotyczącej Państwowej Inspekcji Pracy stały środowiska związane z Brzoską, to mamy do czynienia z dowodem realnej siły politycznej, choć realizowanej poza formalną polityką - ocenia Rydliński.

Jego zdaniem byłby to sygnał, że Brzoska potrafi skutecznie wpływać na decyzje władzy bez wchodzenia w partyjne struktury.

Polityczna czy technokratyczna rola?

W kontekście najnowszych zmian w polskiej polityce pojawiają się także spekulacje, czy Brzoska mógłby wykorzystać swoją reputację i zaplecze finansowe na rzecz większej roli w polityce. Od lat jest łączony z Ryszardem Petru, w 2015 wystąpił nawet na kongresie Nowoczesnej, gdy Petru był szefem partii. Teraz rzekomo popiera Ryszarda Petru w jego aspiracjach zostania liderem partii Polska 2050.

Rydliński porównuje pozycję założyciela InPostu do najbardziej rozpoznawalnych globalnych przedsiębiorców.

- W tym sensie Rafał Brzoska jest czymś w rodzaju Elona Muska polskiej gospodarki - mówi.



FOT. 123RF

- Nie chodzi o skalę kapitału, lecz o zdolność narzucania tematów, wyznaczania kierunków debaty i wpływania na regulatorów.

Jednocześnie Rydliński podkreśla, że ten potencjał jest ściśle związany z kontrolą nad realnym biznesem. W tym kontekście ewentualna sprzedaż InPostu byłaby momentem przełomowym.

- Gdyby Brzoska sprzedał InPost, jego potencjał wpływu niekoniecznie zostałby utrzymany - ocenia politolog. - Władza symboliczna i polityczna w Polsce bardzo często opiera się na twardych aktywach i pozycji rynkowej. Bez nich trudno byłoby mu utrzymać status gracza pierwszej ligi.

Rydliński sceptycznie odnosi się także do pomysłów tworzenia przez Brzoskę własnej formacji politycznej.

- Budowa nowej partii w Polsce jest dziś niezwykle trudna. Przykłady Janusza Palikota czy Pawła Kukiza pokazują, że takie projekty są najczęściej sezonowe i kończą się spektakularnym wypaleniem - zauważa. - Nie sądzę, by Brzoska chciał wpaść w wir bezpośredniej polityki, bo bardzo często kończy się to porażką i utratą reputacji.

Zdaniem politologa w tle pojawia się jednak szersze napięcie między światem biznesu a głównymi partiami politycznymi.

- Polscy przedsiębiorcy są dziś coraz bardziej zmęczeni Platformą Obywatelską i szukają własnej reprezentacji - mówi Rydliński. - Problem polega na tym, że Donald Tusk nie zamierza oddawać pola, jeśli chodzi o reprezentowanie interesów pracodawców, co było widac choćby w sporze o kompetencje PIP.

Jak dodaje, ewentualny zwrot KO w stronę bardziej klasycznego, chadeckiego projektu mógłby stworzyć przestrzeń dla nowych sojuszy, ale obecny lider obozu rządzącego jest graczem znacznie silniejszym niż Ryszard Petru i skutecznie blokuje takie manewry.

Rydliński studzi oczekiwania dotyczące masowego poparcia

wyborczego dla przedsiębiorcy.

- Jednorazowo wyborcy mogliby chcieć zagłosować na Brzoskę jako uosobienie nowoczesnego, innowacyjnego polskiego biznesu - przyznaje. - Ale Polacy co do zasady wolą głosować na zawodowych polityków niż na celebrytów życia gospodarczego.

Gdyby było inaczej, jak uważa, polska scena polityczna byłaby pełna trwałych partii budowanych wokół pojedynczych, charyzmatycznych postaci spoza polityki - a tak się nie dzieje.

Może jednak Poczta?

Jednym z bardziej odważnych scenariuszy, które pojawiają się w mniej oficjalnych rozmowach branżowych, jest potencjalne zainteresowanie Brzoski... Poczta Polska. W 2014 r. Brzoska, był pytany o możliwość zakupu części Poczty Polskiej - wówczas jednak wyraźnie zaznaczył, że nie planuje kupować Poczty, a jego firma skupi się na rozwoju własnego biznesu paczkomatowego i ewentualnej współpracy z państwowym operatorem (np. udostępnianiu infrastruktury, wspólnych projektach technicznych), nie w głowie mu przejście całego przedsiębiorstwa.

10 lat później Rafał Kerger, redaktor naczelny Strefy Biznesu, znów spytał Brzoskę, czy poczta powinna być prywatyzowana.

- Jestem patriotą, a Poczta Polska to symbol, więc trochę trudno mi sobie to wyobrazić. Jednak rynek pokazuje, że jest to możliwe. Są dobre przykłady. Chociażby ostatni, o którym czytałem - poczta portugalska stała się spółką giełdową, całkowicie prywatną. I dziś ta firma podbija rynek hiszpański z sukcesem. Popatrzmy na wyniki poczty CTT Correios de Portugal, na rynku, który postanowiła podbić.

Są inne dobre przykłady poczty belgijskiej BPost, również sprywatyzowanej, albo Royal Mail w Wielkiej Brytanii, która właśnie będzie miała nowego właściciela i jest w pełni prywatna. Są przykłady z krajów bałtyckich, gdzie poczty planują wejście na giełdę, a tamtejszy skarż państwa zamierza pozbyć się większościowych pakietów. Transformacja pocztowa na rynkach europejskich się dzieje. Niemiecka poczta zarabia między 6 a 8 miliardów euro rocznie i jest sprywatyzowana - odpowiedział biznesmen.

Poczta Polska to instytucja o ogromnej sieci dystrybucji i znaczeniu publicznym. Jej transformacja w nowoczesnego, technologicznego operatora lo-

gistycznego - z wykorzystaniem doświadczenia technologii paczkomatów czy automatyzacji - mogłaby być projektem na miarę umiejętności Brzoski. Sobierajski chłodzi jednak nastroje:

- Z perspektywy rynkowej zaangażowanie Rafała Brzoski w transformację Poczty Polskiej wydaje się mało prawdopodobne i trudne do uzasadnienia ekonomicznie. Poczta Polska jest dużą spółką państwową, silnie regulowaną, z rozbudowaną strukturą zatrudnienia i znacznymi ograniczeniami decyzyjnymi, które istotnie utrudniają szybkie wdrażanie zmian operacyjnych. Dodatkowym czynnikiem ryzyka jest silne uzależnienie obsady stanowisk kierowniczych w spółkach z udziałem Skarbu Państwa od bieżącej koniunktury politycznej. Oznacza to, że nawet przy ambitnym planie transformacji ciągłość zarządzania nie byłaby gwarantowana, a zmiana układu politycznego mogłaby w każdej chwili zakończyć taki projekt - kwituje analityk.

Pytania o przyszłość

Na końcu pozostają pytania ważniejsze niż sama transakcja. Czy Polska potrafi dziś zatrzymać u siebie kapitał, który sama wytworzyła, czy znów uzna sprzedaż za naturalny finał sukcesu? Czy Rafał Brzoska wybierze rolę globalnego menedżera, architekta deregulacji, czy wpływowego gracza działającego na styku biznesu i polityki - bez formalnego wejścia do władzy? I wreszcie: czy InPost pozostanie elementem krajowego ekosystemu gospodarczego, czy stanie się kolejnym aktywem w cudzej strategii.

- Osobista marka Rafała Brzoski jest dziś znacznie szersza niż sam InPost. Jest on postrzegany jako symbol prywatnego sukcesu, innowacyjności oraz skutecznej modernizacji usług, co stanowi kapitał w dużej mierze transferowalny. Takie doświadczenie i rozpoznawalność mogą być wykorzystane w innych projektach biznesowych, inwestycyjnych czy doradczych, również poza sektorem logistycznym. Rynek zazwyczaj dobrze reaguje na sukcesy przedsiębiorców, którzy mają za sobą udokumentowany sukces w budowie dużej organizacji od podstaw - konkluduje Sobierajski.

Dalsze losy tej sagi przesądzą nie tylko o losach jednej spółki i jednego przedsiębiorcy, lecz także o tym, jaką drogą pójdzie polski kapitalizm w epoce, w której globalizacja przestaje być oczywistością, a własność znów ma znaczenie. ©

2026 to raj dla pracowników. Nawet 40 dni wolnego do wzięcia

Oprac. Barbara Wesola
barbara.wesola@polskapress.pl

Rok 2026 może okazać się wyjątkowo łaskawy dla pracowników.

Po połączeniu urlopu wypoczynkowego z dniami ustawowo wolnymi od pracy, świętami branżowymi i dniami do odbioru, realna pula wolnego może sięgnąć dla niektórych nawet 40 dni w skali roku. Kluczem nie jest liczba urlopu, lecz sposób jego zaplanowania.

2026 rok sprzyja planowaniu urlopu

Choć kalendarz na 2026 rok przewiduje 14 dni ustawowo wolnych od pracy, cztery z nich wypadają w niedzielę. W praktyce oznacza to 10 dodatkowych dni wolnych, które - odpowiednio połączone z urlopem wypoczynkowym - pozwalają znacząco wydłużyć przerwy od pracy.

Dla osób z podstawowym wymiarem urlopu (20 dni) oznacza to nawet 30 dni wolnego,

a dla pracowników z co najmniej 10-letnim stażem - 36 dni. Do tego dochodzą dni wolne za święta wypadające w sobotę, urlopy okolicznościowe czy dni branżowe, co w wielu przypadkach pozwala przekroczyć próg 40 dni wolnych w roku.

Od 1 stycznia 2026 r. zmienia się także sposób liczenia stażu urlopowego. Do okresu uprawniającego do 20 lub 26 dni urlopu wypoczynkowego będą wliczane nie tylko lata pracy na etacie, ale także okresy pracy na umowach-zlecenie i podobnych, prowadzenia jednoosobowej działalności gospodarczej oraz pracy za granicą. W praktyce oznacza to, że część pracowników po raz pierwszy nabędzie prawo do urlopu, a inni szybciej osiągną wyższy, 26-dniowy wymiar wolnego.

Najlepsze „okna urlopowe” w 2026 roku

Największy potencjał mają te okresy w roku, gdy święta wypadają blisko weekendu lub w środku tygodnia. Wtedy 1-2 dni urlopu wystarczą, by zyskać



Kilka dobrze zaplanowanych dni urlopu wystarczy, by w 2026 roku zyskać wyjątkowo długie przerwy od pracy

kilkudniowy odpoczynek, a przy wykorzystaniu 4-5 dni wolnego można zaplanować nawet 9-11 dni przerwy od pracy.

Do najbardziej korzystnych okresów należą:

- początek stycznia (Nowy Rok i Trzech Króli),
- Wielkanoc,
- majówka,
- Boże Ciało,
- 15 sierpnia (święto przypadające w sobotę),
- listopad (11 listopada w środku tygodnia),

- okres świąteczno-noworoczny w grudniu.

Dni wolne od pracy w 2026 roku

W 2026 roku dni ustawowo wolne od pracy to:

- 1 stycznia (czwartek) - Nowy Rok
- 6 stycznia (wtorek) - Trzech Króli
- 6 kwietnia (poniedziałek) - Poniedziałek Wielkanocny
- 1 maja (piątek) - Święto Pracy

- 4 czerwca (czwartek) - Boże Ciało
- 15 sierpnia (sobota) - Wniebowzięcie NMP i Święto Wojska Polskiego*
- 11 listopada (środa) - Święto Niepodległości
- 24 grudnia (czwartek) - Wigilia
- 25 grudnia (piątek) - Boże Narodzenie
- 26 grudnia (sobota) - drugi dzień Bożego Narodzenia.

W wybranych branżach dodatkowe dni wolne

Poza ustawowym kalendarzem, w części sektorów funkcjonują również dni wolne związane z tradycją zawodową. Choć nie wynikają one wprost z przepisów prawa pracy, w wielu branżach są respektowane przez pracodawców lub wiążą się z ograniczeniem pracy operacyjnej. To na przykład:

- Barbórka (4 grudnia) - górnictwo
- Dzień Strażaka i Hutnika (4 maja)
- Dzień Energetyka (14 sierpnia)

- Dzień Edukacji Narodowej (14 października)
- Dzień Kolejarza (25 listopada)

Ponadto honorowym dawcom krwi w Polsce przysługuje dwa dni wolnego od pracy za każdą donację. Jeden w dniu oddania krwi i drugi w dniu następnym, o ile są to dni robocze. Dni te są w pełni płatne, na zasadach urlopu wypoczynkowego, a pracownik musi przedstawić zaświadczenie ze stacji krwiodawstwa.

Firmowe dni wolne coraz popularniejsze

Coraz więcej firm wprowadza także własne, niestandardowe formy odpoczynku, które nie są regulowane ustawowo, ale realnie zwiększają pulę dni wolnych pracowników. Do najczęściej spotykanych rozwiązań należą dni zdrowia psychicznego, urlopy regeneracyjne po zakończeniu dużych projektów, urlopy menstruacyjne, wolne na adaptację nowego zwierzaka czy dodatkowe dni na wolontariat pracowniczy. ©©

Te zawody stracą ważność szybciej, niż myślimy. AI już je wykonuje

Oprac. Barbara Wesola
barbara.wesola@polskapress.pl

Zmiany na rynku pracy nigdy nie były tak szybkie jak dziś. Technologie, które kiedyś potrzebowały dekad, dziś rewolucjonizują całe branże w kilka miesięcy.

Które profesje mogą zniknąć lub przejść transformację? Co to oznacza dla osób na różnych etapach życia zawodowego? Wiele zawodów przechodzi właśnie cichą rewolucję. Niektóre totalnie zaskakują.

To, co widzimy, to tylko część zmian

Przez ostatnie dekadę rynek pracy zmieniał się głównie pod wpływem automatyzacji fizycznej. Zastępowano ludzi maszynami w fabrykach, logistyce czy rolnictwie. Dziś ten proces zachodzi w obszarach, które jeszcze kilka lat temu uznawano za bezpieczne - w biurach, firmach usługowych i branżach kreatywnych.

Z raportu MIT Project Iceberg wynika, że zaledwie 2,2 procent wartości płac na rynku pracy dotyczy zawodów, w których automatyzacja przez AI już realnie nastąpiła. Jednocześnie aż 11,7 procent gospodarki - głównie w sektorze ad-

ministracji, finansów i usług profesjonalnych - znajduje się w zasięgu technologii sztucznej inteligencji. To oznacza, że zmiana obejmuje nie tylko stanowiska, które znikają, ale przede wszystkim te, w których sposób wykonywania pracy ulega głębokiej transformacji.

To przesunięcie jest często niewidoczne w tradycyjnych wskaźnikach, takich jak bezrobocie czy wzrost PKB. Autorzy raportu podkreślają, że gospodarki i instytucje publiczne wciąż nie mają narzędzi, które pozwalałyby mierzyć wpływ AI na strukturę zatrudnienia. W efekcie część branż może przecenić swoje bezpieczeństwo.

W Polsce, według danych NASK, około 30 procent miejsc pracy - czyli nawet pięć milionów stanowisk - jest podatnych na automatyzację w wyniku rozwoju generatywnej sztucznej inteligencji.

Firmy już to testują. IBM zredukował część zespołów HR po wdrożeniu narzędzi do automatycznej rekrutacji, a Salesforce wstrzymał zatrudnianie na stanowiskach administracyjnych, które zostały częściowo zautomatyzowane. W polskich przedsiębiorstwach coraz częściej mówi się o łącze-

niu ról: pracownik ma korzystać z narzędzi AI tak samo naturalnie, jak wcześniej z Excela czy poczty elektronicznej.

Zawody z datą ważności

Automatyzacja nie dotyczy już jednej branży, ale całych grup zawodów, w których dużą część zadań można opisać w formie algorytmu. To właśnie tam sztuczna inteligencja przejmie obowiązki szybciej,

niż większość pracowników zdaje sobie z tego sprawę.

Według raportu Microsoft Research z 2025 roku aż 98 procent zadań np. tłumaczy pokrywa się z możliwościami modeli językowych AI. To najwyższy wynik spośród czterdziestu analizowanych zawodów. Podobny trend widać wśród copywriterów, korektorów tekstu, redaktorów, doradców finansowych i web developerów oraz grafików.



AI nie eliminuje zawodów z dnia na dzień, ale stopniowo przejmie czynności, które dotąd stanowiły ich rdzeń

Najbardziej narażone są zawody, w których dużą część obowiązków można zdefiniować jako powtarzalne, mierzalne i oparte na przetwarzaniu informacji:

- język i tekst - tłumacze, transkrybenci, korektorzy, copywriterzy;
- administracja i biuro - księgowi, kadrowi, recepcjoniści, archiwiści;
- sprzedaż i obsługa klienta - telemarketerzy, doradcy, operatorzy call center;
- analiza danych i IT - młodzi analitycy, testerzy, web developerzy;
- kreacja i marketing - graficy tworzący proste projekty, montażyści wideo, twórcy reklam.

Warto jednak podkreślić, że automatyzacja nie zawsze oznacza utratę pracy. Częściej zmienia się charakter roli - z wykonawczej na nadzorczą lub koncepcyjną. Zawód nie znika, ale jego sens staje się inny. Pracownik nie musi już wykonywać dziesiątek drobnych zadań, bo robi to za niego system. Jego odpowiedzialność przesunęła się w stronę decyzji, interpretacji i oceny jakości.

Jak ujęli to badacze z MIT, AI nie zabiera pracy - zabiera czynności, które kiedyś uznawaliśmy za jej sedno.

Jak przygotować się na erę zawodów hybrydowych?

Sztuczna inteligencja nie zawsze jest zagrożeniem pracy w klasycznym sensie, ale raczej zmienia to, jak ją wykonujemy. Zamiast konkurować z technologią, coraz częściej uczymy się z nią współpracować. Według Światowego Forum Ekonomicznego w ciągu kilku najbliższych lat na świecie powstanie 97 milionów nowych miejsc pracy, głównie w obszarach związanych z kreatywnością, analizą danych, wdrażaniem technologii i etyką AI.

Dla wielu zawodów oznacza to przesunięcie sił. Księgowi będą analitykami finansowymi, copywriterzy czy tłumacze zostaną redaktorami treści generowanych przez modele, a specjaliści obsługi klienta - ekspertami od automatyzacji procesów. Coraz większą wartość zyskują umiejętności, których nie da się zapisać w algorytmie, a to jest myślenie krytyczne, empatia i komunikacja.

Ekspertki podkreślają, że AI na rynku pracy może zastąpić ktoś, kto nie potrafi z niej korzystać. W nowym świecie pracy to nie zawód daje bezpieczeństwo, lecz zdolność adaptacji i rozwijania kompetencji. ©©



PREZYDENT MIASTA KATOWICE

ogłasza przetarg licytacyjny nieograniczony na ustalenie najemców wolnych lokali użytkowych zarządzanych przez Komunalny Zakład Gospodarki Mieszkaniowej w Katowicach.

I ETAP - część niejawną - kwalifikacja zgłoszeń

1. Pisemne zgłoszenie udziału w przetargu, podpisane przez osoby uprawnione, powinno zawierać:

- 1.1. nazwę przedsiębiorcy i jego siedzibę lub imię, nazwisko i adres zamieszkania osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej, w przypadku działania przez pełnomocnika - stosowne pełnomocnictwo w formie pisemnej,
- 1.2. dane oferenta oraz dokumenty potwierdzające formę prawną prowadzonej działalności:

– podmiot prowadzący działalność gospodarczą:

- PESEL,
- numer identyfikacyjny REGON,
- NIP,

– spółka cywilna:

- numer identyfikacyjny REGON dla każdego ze wspólników spółki cywilnej,
- NIP dla każdego ze wspólników spółki cywilnej,
- kopię umowy spółki cywilnej,
- numer identyfikacyjny REGON spółki cywilnej,
- NIP spółki cywilnej,
- PESEL każdego ze wspólników spółki cywilnej,

– osoba prawna, jednostka organizacyjna niebędąca osobą prawną, której ustawa przyznaje zdolność prawną:

- numer KRS, a w przypadku spółek w organizacji wniosek o wpis do KRS oraz akt założycielski (umowa, statut),
- numer identyfikacyjny REGON, jeżeli nie jest wpisany do KRS,
- NIP, jeżeli nie jest wpisany do KRS,

– osoba fizyczna, nieprowadząca działalności gospodarczej:

- PESEL,

1.3. adres lokalu, którego zgłoszenie dotyczy,

1.4. zakres planowanej do uruchomienia działalności w lokalu,

1.5. planowany okres przeprowadzania prac adaptacyjnych w lokalu.

2. Do pisemnego zgłoszenia udziału w przetargu należy dołączyć:

- 2.1. Kopię dowodu wpłaty wadium w wysokości 2.000 zł (dwa tysiące złotych).
- 2.2. W przypadku spółek cywilnych kopię umowy spółki cywilnej.
- 2.3. W przypadku spółek w organizacji wniosek o wpis do KRS oraz akt założycielski (umowa, statut).
- 2.4. W przypadku osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej oświadczenie, że w terminie do 14 dni od zamknięcia przetargu zarejestruje działalność gospodarczą.
- 2.5. Oświadczenie, że oferent zapoznał się z warunkami przetargu oraz warunkami wynajmu lokalu i przyjmuje je bez zastrzeżeń.
- 2.6. Oświadczenie, że oferent zapoznał się ze stanem technicznym lokalu i możliwością jego adaptacji na planowaną do uruchomienia działalność.
- 2.7. Oświadczenie o braku zaległych zobowiązań wobec Miasta i Komunalnego Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej w Katowicach z tytułu m.in. podatków, najmu, dzierżawy.

3. Wadium w wysokości 2.000 zł na każdy lokal, którego zgłoszenie dotyczy, należy wpłacić w terminie do dnia 4 lutego 2026 r. na konto: Urząd Miasta Katowice, Wydział Księgowo-Rachunkowy Bank PKO BP S.A. nr 68 1020 2313 0000 3702 0514 9218.

Wpłaty można dokonać bez dodatkowych opłat we wszystkich oddziałach PKO BP S.A. (w pobliżu tut. Urzędu znajdują się oddziały PKO BP S.A. położone przy pl. Marii i Lecha Kaczyńskich oraz przy ul. Dworcowej).

4. Zgłoszenie udziału w przetargu należy składać w kopercie z adnotacją „Przetarg licytacyjny na lokale użytkowe” i dostarczyć do Biura Obsługi Mieszkańców Urzędu Miasta Katowice przy Rynku 1 w terminie do dnia 4 lutego 2026 r. w godzinach pracy UM Katowice (jeżeli zgłoszenie będzie przekazywane za pośrednictwem operatora pocztowego – data wpływu do Urzędu nie może być późniejsza niż do dnia 4 lutego 2026 r.

5. Do udziału w II etapie przetargu, tj. licytacji stawki czynszu, dopuszczone zostaną podmioty gospodarcze lub osoby fizyczne, które w wyżej wymienionym terminie zgłosiły swój udział w przetargu, złożyły wymagane dokumenty i zostały zakwalifikowane przez Komisję Przetargową.

II ETAP - licytacja wysokości stawki czynszu za 1 m² powierzchni użytkowej lokalu

Przetarg - licytacja odbędzie się w dniu 11 lutego 2026 r. o godz. 10.00 w Urzędzie Miasta Katowice przy ul. Młyńskiej 4 w sali 4-5.

6. Przed rozpoczęciem licytacji nastąpi zapoznanie uczestników przetargu z protokołem z części niejawnego przetargu.

7. Sposób przeprowadzania licytacji określa Regulamin przetargowy stanowiący załącznik nr 1 do Zarządzenia nr 2252/2018 Prezydenta Miasta Katowice z dnia 14 listopada 2018 r. w sprawie zasad gospodarowania lokalami użytkowymi stanowiącymi zasób Miasta Katowice zarządzanymi przez Komunalny Zakład Gospodarki Mieszkaniowej w Katowicach (do wglądu w Biurze Obsługi Mieszkańców, Rynek 1, stanowisko 20, 21).

8. Istotne warunki przetargowe:

- 8.1. oferenci, którzy złożą nieprawdziwe oświadczenia w pisemnym zgłoszeniu udziału w przetargu nie zostaną dopuszczeni do II etapu przetargu,
- 8.2. oferenci, którzy wygrają przetarg i uchylą się od zawarcia umowy, nie mogą ponownie przystąpić do przetargu na ten sam lokal,
- 8.3. Komisja może nie zakwalifikować do II etapu przetargu oferenta ze względu na rodzaj proponowanej przez niego działalności gospodarczej,
- 8.4. wadium oferenta, który wygra przetarg, zalicza się na poczet przyszłego czynszu,
- 8.5. wadium przepada, jeżeli oferent, który wygrał przetarg, uchylą się od zawarcia umowy najmu w terminie 21 dni od daty rozstrzygnięcia przetargu (nie dotyczy lokali, dla których wymagane będzie uzyskanie świadectwa charakterystyki energetycznej),
- 8.6. wadium przepada i umowa najmu nie zostanie zawarta z osobami fizycznymi nieprowadzącymi działalności gospodarczej, które po wygraniu przetargu nie zarejestrują działalności gospodarczej w terminie 14 dni od zamknięcia przetargu,
- 8.7. po zakończeniu przetargu niedopuszczalna jest zmiana oferenta,
- 8.8. oferent, który wygrał przetarg, przed podpisaniem umowy zobowiązany jest wpłacić kaucję zabezpieczającą należności z tytułu najmu w wysokości trzykrotnego miesięcznego czynszu netto. Kaucja może być rozłożona na raty przez Dyrektora Komunalnego Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej w Katowicach,
- 8.9. w celu zabezpieczenia realizacji zobowiązań finansowych wynikających z umowy najmu oraz obowiązku wydania Wynajmującemu opróżnionego lokalu po rozwiązaniu lub wygaśnięciu umowy najmu, oferent, który wygrał w przetargu lokal użytkowy położony w strefie centrum (pozycje 7, 8 i 9 wykazu lokali) lub którego czynsz został ustalony powyżej kwoty 2 tys. zł netto miesięcznie, w ciągu 14 dni od daty zawarcia umowy najmu zobowiązany będzie do złożenia oświadczenia w formie aktu notarialnego o dobrowolnym poddaniu się egzekucji (art. 777 §1 pkt 4 i 5 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeksu postępowania cywilnego, Dz. U. z 2024 r. poz. 1568 ze zm.),
- 8.10. najemcy, którzy planują dokonać adaptacji lub modernizacji lokali, przed uruchomieniem działalności zobowiązani są wystąpić pisemnie do KZGM o zgodę na roboty budowlane przekraczające zwykły zakres remontu. W takim przypadku KZGM pisemnie określi warunki i wymagania, jakie należy spełnić w celu ich wykonania,
- 8.11. najemcy przeprowadzający adaptację lokali zobowiązani są uzyskać wszystkie prawem wymagane pozwolenia i zgody niezbędne do wykonania określonych powyżej robót budowlanych, w szczególności w lokalach usytuowanych w budynkach wpisanych do rejestru zabytków bądź gminnej ewidencji zabytków,
- 8.12. w przypadku planowanej do uruchomienia w lokalu użytkowemu działalności gospodarczej powodującej konieczność zmiany warunków, m.in. bezpieczeństwa pożarowego, pracy, zdrowotnych, higieniczno-sanitarnych, ochrony środowiska bądź wielkość lub układ obciążeń, najemca zobowiązany będzie do przeprowadzenia procedury zmiany sposobu użytkowania lokalu w Wydziale Architektury i Budownictwa Urzędu Miasta Katowice. Koszty związane z uzyskaniem zgody na zmianę sposobu użytkowania (np. wykonania projektu technicznego, uzyskania opinii właściwych rzeczoznawców itp.) oraz przeprowadzenia prac wynikających z konieczności realizacji tej zgody obciążają najemcę lokalu,
- 8.13. z przyszłymi użytkownikami, którzy dokonywać będą adaptacji lokalu przed uruchomieniem planowanej działalności, zawierane będą umowy najmu umożliwiające wykonanie robót remontowych oraz dokonanie zmiany sposobu użytkowania lokalu. Lokal oddawany będzie do adaptacji na czas określony. Termin adaptacji lokalu ustalać będzie Dyrektor KZGM. W okresie adaptacji najemca opłacać będzie czynsz w wysokości zwykłych kosztów utrzymania 1 m² nieruchomości, w której lokal jest położony oraz opłaty niezależne od wynajmującego. Po spisaniu protokołu odbioru technicznego robót adaptacyjnych najemcy będą opłacać czynsz najmu ustalony w przetargu,
- 8.14. nakłady poniesione przez najemcę na adaptację lokalu nie podlegają rozliczeniu z wynajmującym po zakończeniu najmu,
- 8.15. dla lokalu usytuowanego w budynku położonym na nieruchomości stanowiącej własność wspólnoty mieszkaniowej z udziałem miasta Katowice, w przypadku konieczności wykonania robót budowlanych związanych z ingerencją w część wspólną nieruchomości wymagana jest zgoda wspólnoty mieszkaniowej,
- 8.16. sprzedaż napojów alkoholowych w wynajętym lokalu wymaga uzyskania stosownego zezwolenia. Zgodnie z art. 18 ust. 6 pkt 3 ustawy z dnia 26.10.1982 roku o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi (Dz. U. z 2023 roku poz. 2151 ze zm.) warunkiem jej uzyskania jest pisemna zgoda właściciela, użytkownika, zarządcy lub administratora budynku, jeżeli punkt sprzedaży będzie zlokalizowany w budynku mieszkalnym wielorodzinnym. Rozeznanie możliwości uzyskania ww. zgody leży po stronie oferenta.
- 8.17. zastrzega się brak możliwości zbycia na rzecz najemcy lokalu użytkowego wygranego w przetargu, położonego w budynku stanowiącym własność wspólnoty mieszkaniowej z udziałem miasta Katowice przez okres 5 lat od daty zawarcia umowy najmu, chyba że sprzedaż najmowanego lokalu doprowadzi do wyjścia Miasta ze współwłasności nieruchomości.
9. Oferenci, którzy nie wygrali przetargu, otrzymują zwrot wadium po upływie 3 dni roboczych od daty licytacji. Zwrot wadium następuje przelewem na podany przez oferenta rachunek bankowy.
10. Lokale użytkowe przeznaczone do przetargu udostępniane są do oglądania przez Oddziały Eksploatacji Budynków Komunalnego Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej w Katowicach do dnia 4 lutego 2026 r. W godzinach ich pracy, po wcześniejszym telefonicznym uzgodnieniu terminu.
11. Szczegółowych informacji na temat przetargu udziela Wydział Budynków i Dróg - Referat Lokali Użytkowych i Reklam Urzędu Miasta Katowice - tel. (32) 259 35 27.
12. Ogłoszenie przetargowe wraz z wykazem lokali użytkowych znajduje się na tablicy ogłoszeń w Biurze Obsługi Mieszkańców Urzędu Miasta Katowice przy Rynku 1 oraz na stronie internetowej Urzędu Miasta Katowice www.katowice.eu/biznes/wolne-lokale-uzytkowe/przetargi-na-najem-lokali wraz z formularzami zgłoszenia udziału w przetargu i projektami umów najmu lokali użytkowych.
13. Prezydent Miasta Katowice może odstąpić od przetargu lub jego części bez podania przyczyny.
14. Od czynności związanych z przeprowadzonym przetargiem można się odwołać do Prezydenta Miasta Katowice w terminie 7 dni od dnia ogłoszenia wyników przetargu.

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?

Telefonicznie: 32 420 73 74

Przez internet: ibo.polskapress.pl E-mailem: ogloszenia@dz.com.pl

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA

WYNAJMĘ pokój z dostępem do kuchni, do łazienki i pralni, TV 40" i internet w cenie - 850zł/os. za miesiąc w Mysłowicach, Chorzów -1500zł/os. Kawalerka 1700zł Będzin, 888-197-088

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

DOCIEPL 1000 kolorów tynku, budynek, hale. Styropianem, wełną. Tynki Akrylowe, mozaikowe, silikonowe. Doświadczona brygada. Referencje, Autoryzacja KABE, KREISEL, 606-716-695, www.awtherm.pl

INSTALACJE c.o., wod.-kan., gaz, wszystkie technologie, kafelkowanie, doradztwo, dowóz urządzeń gratis, wkłady kominowe, kotłownie, www.hydraulikbielsko.com.pl, 602-496-439

USŁUGI cięcie złomu tel. 696-336-472.

PRZEPROWADZKI

A-Z Przewodzki+Ekipa: 504709047

Matrymonialne

"ROMEO" biuro matrym. 502 363 127

Różne

KUPIĘ monety, banknoty, starocie, znaczki, medale, zegarki, rogi, płyty, widokówki, porcelanę: 660-482-319.

PANOWIE preparaty, tel. 788-989-351, 888-033-468

SPAWARKI transformatorowe i wirowe oraz silniki kupię, mogą być uszkodzone. Dobre ceny. Odbiór własnym transportem, 696-336-472.

Rolnicze

MASZYNY ROLNICZE

CZĘŚCI zamienne do ciągników i maszyn rolniczych (polskich, zachodnich i Zetorów) - łożyska, śruby - całowce poleca Rolmozbyt Jasienica, Porzeczkowa 14, (33)815-28-89, 600-477-531, 600-477-531

Usługi pogrzebowe

0011457765
POGOTOWIE POGRZEBOWE
KATOWICKIE CMENTARZE
KOMUNALNE
ul. Murckowska 9, Katowice
Całodobowo:
32-255 15 51, 607 399 321
www.kck.katowice.pl

AUTOREKLAMA Q600889411A

Daj się zobaczyć!

Z ZAKREŚLACZEM

ZATRUDNIĘ stolarza do prac wykończeniowych na działce.
Tel. 888-888-888

REKLAMA

0011459788



SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA „JAS-MOS”

w Jastrzębiu-Zdroju, ul. Słoneczna 18A,
tel. 32 47 626 36÷38

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY NA:

- Przetarg nr 1: Wykonanie prac projektowych – wadium 2 000,00 zł;
- Przetarg nr 2: Wykonanie kontroli okresowych budynków – wadium 1 000,00 zł.

Wymagania ofertowe można pobrać ze strony internetowej www.smjasmos.pl/ogloszenia po przesłaniu potwierdzenia wykupu wymagań ofertowych wraz z danymi firmy (nazwa, adres, NIP) na e-mail: przetargi@smjasmos.pl lub otrzymać w godz. od 8:00 do 14:00 w pokoju nr 8 w dniach:

- Przetarg nr 1: od 13.01.2026 r. do 27.01.2026 r.;
- Przetarg nr 2: od 13.01.2026 r. do 28.01.2026 r.

Numer konta, na które należy wносить opłatę za wymagania ofertowe: 81 1020 2472 0000 6102 0018 1735
W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy zaakceptują tryb przeprowadzenia przetargu określony w obowiązującym w SM „JAS-MOS” Regulaminie Przetargowym oraz spełnią i wykupią wymagania ofertowe w cenie:

- Przetarg nr 1: 61,50 zł i wpłacą wadium najpóźniej do 28.01.2026 r. do godz. 9:30;
- Przetarg nr 2: 61,50 zł i wpłacą wadium najpóźniej do 29.01.2026 r. do godz. 10:30.

Oferta powinna być dostarczona w zaklejonych i opieczętowanych kopertach, oznakowanych zgodnie z założeniami wymagań ofertowych.

Ofertę wraz z ceną należy składać w sekretariacie siedziby Zamawiającego w terminie do dnia:

- Przetarg nr 1: 28.01.2026 r. do godz. 9:45;
- Przetarg nr 2: 29.01.2026 r. do godz. 10:45.

Przetargi zostaną rozstrzygnięte najpóźniej do 30 dni od daty otwarcia.

Oferta jest ważna przez okres 60 dni od daty jej złożenia.

Ogłaszający przetarg zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru ofert oraz uznania, że przetarg nie dał rezultatu, a także, że może być unieważniony bez podania przyczyn.

Osobą uprawnioną do kontaktu z oferentami jest:

- Przetarg nr 1 i 2: Waclaw Grygierek – tel. (32) 4762636 wew. 54

REKLAMA

0011459847



Prezydent Miasta Siemianowice Śląskie

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity Dz.U. z 2024 r. poz. 1145 z późn. zm.)

informuje,

że w dniu 13 stycznia 2026 r. na tablicach ogłoszeń Urzędu Miasta w Siemianowicach Śl. przy ul. Jana Pawła II 10 i Michałkowskiej 105 oraz na stronie internetowej

<https://bip.msiemianowicesl.finn.pl/bipkod/025/002> wywieszono wykaz nieruchomości stanowiącej własność Gminy Siemianowice Śląskie, położonej w Siemianowicach Śląskich w rej. ul. gen. Władysława Sikorskiego, oznaczonej jako działka nr 35-797/10 o pow. 49 m², przeznaczonej do zbycia w trybie bezprzetargowym, dla poprawienia warunków zagospodarowania nieruchomości przyległej.

REKLAMA

0011461181



Zamawiający ogłasza zamówienie na:

„Realizację obsługi prawnej spółki HALDEX S.A. w Katowicach”.

- Nazwa i siedziba Zamawiającego: HALDEX S.A., 40-951 Katowice, Plac Grunwaldzki 8/10.
- Rodzaj zamówienia: **Konkurs ofert nr 02/2026.**
- Treść Zapytania ofertowego dostępna jest nieodpłatnie na stronie internetowej Zamawiającego www.haldex.com.pl w dziale „Przetargi i Konkursy” lub w Siedzibie Zamawiającego (Dział Korporacyjny), pokój nr 542, począwszy od dnia **13.01.2026 r.** w dni robocze w godzinach 7:00 – 14:00.
- Miejsce i sposób składania ofert: Oferty należy składać osobiście lub listownie (z dopiskiem Dział Korporacyjny, liczy się data dostarczenia oferty do siedziby Zamawiającego) w zamkniętej kopercie (na której należy umieścić nazwę Oferenta, numer oraz temat konkursu ofert) w dni robocze w godzinach 7:00-14:00 w HALDEX S.A., Pl. Grunwaldzki 8/10 w Katowicach w Dziale Korporacyjnym, pokój nr 542, lub **prześłać drogą elektroniczną zabezpieczoną ofertę hasłem (np. przy pomocy 7-Zip, WinRAR) na adres Zamawiającego: przetargi@haldex.com.pl w terminie do dnia 30.01.2026 r. do godz. 12.00.** W przypadku składania oferty drogą elektroniczną Oferent zamieszcza hasło dostępowe do oferty w treści wiadomości e-mailowej wysłanej na skrzynkę o adresie e-mail: przetargi@haldex.com.pl, nie później niż do godziny 12:15 dnia 30.01.2026 r. Otwarcie ofert elektronicznych następuje przez ich odszyfrowanie za pomocą kodu/hasła udostępnianego przez Oferenta Zamawiającemu w wyznaczonym terminie jw.
- Zamawiający nie wymaga wniesienia wadium.
- Zamawiający nie będzie wymagać od Wykonawcy zabezpieczenia należytego wykonania umowy.
- Zamawiający nie dopuszcza składania ofert częściowych, składana oferta powinna zawierać pełny zakres zamówienia.
- Dodatkowych informacji o przedmiocie zamówienia udzielają:
- w sprawach formalnych:
Anna Paradecka 797 334 192, a.paradecka@haldex.com.pl,
Anna Guzik 32 786 95 41, a.guzik@haldex.com.pl.
- Postępowanie prowadzone będzie zgodnie z „Regulaminem udzielania zamówień w HALDEX S.A.”, dostępnym na stronie internetowej www.haldex.com.pl w dziale „Przetargi i Konkursy” oraz do wglądu w Dziale Korporacyjnym w siedzibie Zamawiającego.
- Zamawiający zastrzega sobie prawo do przeprowadzenia negocjacji oraz do unieważnienia konkursu bez podania przyczyn w każdym czasie.

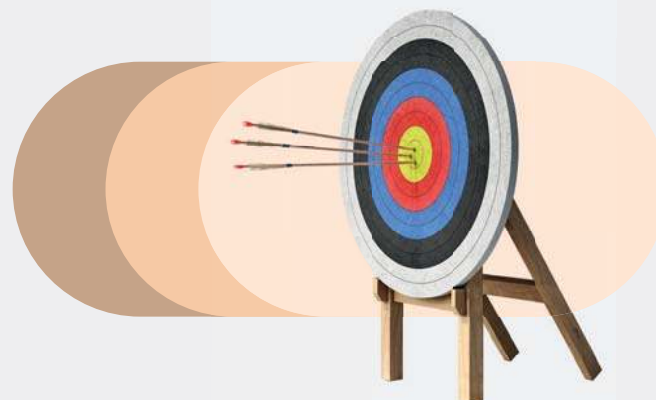
AUTOREKLAMA

Polecamy →

strefa
BIZNESU.pl

Know-how
w dobrym biznesie

strefabiznesu.pl



Wiem, że wszystko w życiu jest po coś, nawet największe trudności

Michał Koterski na Instagramie Fot. Sylwia Dąbrowa



Z ŻYCIA GWIAZD

Magda Mołek nie była taktowna

Dziennikarka zapytała w wywiadzie Julię Kamińską o to, „czemu temat macierzyństwa tak ją dotyka”. Aktorka stwierdziła w odpowiedzi, że po prostu chciałaby zostać mamą i na tym temat można było zakończyć. „A to jest niemożliwe?” – dopytała jednak Mołek. Kamińska nie odpowiedziała i zrobiła jedynie nieco skrępowaną minę.

Blankę przezywano w szkole

Celebrytki korzystają z fryzjerskich trików, aby zmienić wizerunek. Ostatnio w serwisie Kick piosenkarka zaprezentowała swój naturalny wygląd. „Ja mam mega kręcone włosy, takie afro, nie wiem, czy wiecie. Pokażę wam, bo nie uwierzycie. Wszyscy mnie wyzywali od Tarzana w szkole” – przyznała Blanka.

Justyna Steczkowska pracuje z synem

Piosenkarka zakończyła współpracę z Łukaszem Wojtanowskim, właścicielem firmy Royal Concert, o której pisano w kontekście problemów ze zwrotem pieniędzy za bilety. Jego obowiązki przejął najstarszy syn piosenkarki – Leon Myszkowski. „Z końcem zeszłego roku moja firma przejęła obowiązki managementu. Przed nami pracowity rok, 30-lecie artystycznej działalności Justyny. Na tym się skupiamy i będziemy wdzięczni za wspieranie nas” – napisał Myszkowski w mailu do Pudelka. (GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa



W TELEWIZJI



Szare śniegi Syberii

Ale Kino+ HD, 20:10
Rok 1941. Szesnastoletnia Lina trafia z Kowna do łagru na Syberii. Uzdolniona nastolatka przedstawia na rysunkach sceny z życia w obozie. Sztuka i miłość pomagają jej przetrwać.

Długa droga do wojny

TVP Historia, 20:00
I wojna światowa była jednym z najkrwawszych konfliktów. Korzystając z rzadko pokazywanych materiałów archiwalnych i wywiadów z ekspertami, serial ukazuje pełen dramatyzmu łańcuch wydarzeń, który zapoczątkował ten konflikt.

Państwo młodzi: Chuck i Larry

Super Polsat, 21:00
Chuck (Adam Sandler) i Larry (Kevin James) są dumą brooklińskiej straży pożarnej. Larry od śmierci żony samotnie wychowuje dwójkę dzieci. Okazuje się, że zgodnie z prawem musi być w stałym związku, by zabezpieczyć przyszłość finansową syna i córki. Prosi Chucka o udawanie przed urzędnikami jego partnera...

Gloria Bell

TVP Kultura, 21:30
Gloria (Julianne Moore) żyje pełnią życia. Jej dorosłe dzieci mają dla niej coraz mniej czasu, były mąż znajduje młodszą partnerkę, ale Gloria wierzy, że w jej życiu pojawią się jeszcze fajerwerki. I choć los trzyma w zanadru jeszcze niejedną niespodziankę, to Gloria nie zamierza się nań obrażać...

KRZYŻÓWKA NR 5

Poziomo:

- śląska nazwa kaszanki,
- osłona nakładana na przewody,
- imię Tokarczuk, noblistki,
- ma z kimś wspólnego przodka,
- przedstawiciel rządu do kontaktu z mediami,
- punkt przyjmowania surowców wtórnych,
- karciana układanka,
- rzeczy osobiste, manele,
- zielona poza miastem,
- miasto w Argentynie na obszarze pampy,
- nazywana dźwignią handlu,
- francuski wyścig samochodowy,
- potocznie o przyjaźni,
- miasto-państwo nad Morzem Śródziemnym,
- ozdoba zawieszona na szyi,
- jednostajna praca, harówka,
- Mel, reżyser filmu „Lęk wysokości”,
- mężczyzna o ciemnych włosach,
- Zygmunt III ..., król Polski,
- ... Crusoe,
- rodzaj sieci rybackiej.

Pionowo:

- cienki przewód hydrauliczny,
- roślina o wijącej się łodydze,
- starożytne miasto nad rzeką Skamander,
- efekt odgazowania węgla,
- ryba na wigilijnym stole,
- ryba z nadbałtyckich jezior,
- zorganizowana przez Babette,

1	2	3	4	5	6	7	8	9	
10									
11									
12									
13	14								
15	16	17	18	19	20	21	22		
23									
24									
25									
26									
27									
28	29	30	31	AUTOPROMOCJA 0011226848			32	33	34
				DZIENNIK ZACHODNI w prenumeracie z Tele Magazynem 32 555 02 05					
35							36		
37							38		
39							41		
			40						

- najgrubszy palec u ręki,
- papuga z Nowej Zelandii,
- starogreckie miasto-państwo,
- miasto z Operą Leśną,
- ostrzeżenie przed niebezpieczeństwem,
- stop żelaza z węglem,
- ryzymski bóg wojny jak planeta,
- miasto nad Notecią,
- dawna papieska korona,

- stan z Górami Skalistymi,
- dopływ Wisły, Czarna Woda,
- spotkanie zuchów w harcówce,
- stan w USA graniczący z Meksykiem,
- zbrojnie zaatakował inny kraj,
- indiański but jak jadowity wąż,
- uchylenie towarzyskie, gafa,
- dzieła wybitnych twórców.

ROZWIĄZANIE NR 4

S	F	K	A	D	M	W	A	L	T	W	W						
R	O	L	K	A	R	A	S	Z	Y	N	R	A	C	J	E		
O	A	P	L	O	T	G	E	R	E	Z	R						
D	A	N	T	E	N	E	O	L	I	T	P	L	E	B	S		
E	K	L	I	T	R	B	A	Z	A	L	L	E					
K	W	A	Z	A	R	I	Z	B	A	A	K	A	C	E	N		
I	I	I	M	A	S	S	D	O	A								
M	A	T	E	R	I	A	L	Y	W	Y	B	U	C	H	O	W	E
N	L	L	N								M	E	Y				
M	O	R	E	L	A						A	R	N	I	K	A	
I	E	O									Y	R	O	S			
S	A	M	U	R	A						S	C	H	O	D	Y	
T	O	E									E	K	S				
R	O	N	I	N							R	D	E	S	T		
Z	T	S	K	L	E	P	I	K	A	R	Z	Z	A				

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Energia sprzyja działaniu, ale zachowaj umiar. Horoskop dzienny zapowiada, że dziś wygrasz szczerością, nie siłą. Wieczór przyniesie ulgę.

Ryby (19.02 - 20.03)

Skup się na sprawach domowych i finansach. Spokój pomoże podjąć dobrą decyzję. Horoskop na dziś wróży, że ktoś doceni cierpliwość.

Baran (21.03 - 19.04)

Rozmowy otworzą nowe możliwości. Uważaj na plotki i nie obiecuj zbyt wiele. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że kreatywność będzie atutem.

Byk (20.04 - 20.05)

Emocje są silne, lecz warto je nazwać. Bliska osoba potrzebuje wsparcia. Horoskop dzienny to wskazówka, by zadbać o jej komfort.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)

Twoja charyzma będzie przyciągać ludzi i okazje. Pamiętaj jednak o współpracy. Horoskop dzienny przypomina, że sukces zależy od celu.

Rak (22.06 - 22.07)

Porządkowanie spraw da poczucie kontroli. Nie krytykuj siebie zbyt surowo. Horoskop dzienny na wtorek uspokaja, że mały krok da duży efekt.

Lew (23.07 - 22.08)

Równowaga między pracą a relaksem jest kluczowa. Warto iść na kompromis. Horoskop dzienny mówi, że taka postawa przyniesie korzyści.

Panna (23.08 - 22.09)

Intuicja poprowadzi cię właściwą drogą. Nie ignoruj sygnałów. Horoskop na dziś wróży, że szczerą rozmową odczujesz atmosferę.

Waga (23.09 - 22.10)

Chęć przygód rośnie, lecz obowiązki wołają. Znajdź złoty środek. Horoskop dzienny na wtorek zapowiada, że nowa wiedza okaże się cenna.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Konsekwencja przyniesie rezultaty. Możesz liczyć na uznanie przełożonych. Horoskop dzienny radzi pamiętać jednak o odpoczynku.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Nieszablonowe pomysły zaskoczą otoczenie. Horoskop na dziś podpowiada, by nie bać się zmian. Przyjacielska pomoc pojawi się nagle.

Koziorożec (22.12 - 19.01)

Wrażliwość to twoja siła. Horoskop dzienny na wtorek zapowiada, że twórcze zajęcia pomogą się wyciszyć. Zaufaj emocjom i głosowi.

Polacy za granicą. Gol „Lewego” w El Clasico, Grabara wyjął 8 sztuk

Bartosz Głęb
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. W weekend dwóch Polaków sięgnęło po trofea. Robert Lewandowski wygrał Superpuchar Hiszpanii, a Sebastian Szymański zdobył Superpuchar Turcji.

W ubiegły czwartek Barcelona bez problemu poradziła sobie w półfinale Superpucharu Hiszpanii, rozbijając Athletic Bilbao aż 5:0. Wtedy zarówno Lewandowski, jak i Wojciech Szczęsny cały mecz przesiedzieli na ławce rezerwowych. W wielkim finale trener Dumy Katalonii Hansi Flick wystawił polskiego snajpera w podstawowym składzie i to okazało się znakomitą decyzją.

Trzeci Superpuchar

W końcówce pierwszej połowy 37-latek pięknym strzałem wpisał się na listę strzelców. Barcelona wygrała w odległej Arabii Saudyjskiej z Realem Madryt 3:2.



FOT. GRZEGORZ WAJDA

Wielu ekspertów widziało Roberta Lewandowskiego już na ławce, tymczasem nasz weteran jest jak dobre wino!

- Real grał niskim blokiem, a my cały czas szukaliśmy okazji do strzelenia gola. Czasami potrzebujemy trochę cierpliwości. Gramy z jednej strony na drugą, czasem krzyżujemy się, szukając szans na zdobycie bramki. Ale przeciwko Realowi zawsze musimy dać z siebie sto procent. Najważniejsze jest to, że wygraliśmy 3:2 i mamy kolejny tytuł, co nas bardzo cieszy - powiedział

kapitan reprezentacji Polski w rozmowie z Movistar Plus, cytowany m.in. w agencji EFE.

Dla Lewandowskiego był to już trzeci triumf w Superpucharze Hiszpanii. Blaugrana sięgnęła po to trofeum drugi raz z rzędu.

Duma Katalonii nie ma dużo czasu na odpoczynek. Już w czwartek zmierzy się w 1/8 finału Pucharu Króla z drugoligo-

wym Racingiem Santander, w którym w przeszłości grał Euzebiusz Smolarek. Starcie z drużyną z niższego szczebla rozgrywkowego może być wreszcie szansą na występ dla Wojciecha Szczęsnego.

Katastrofa Grabary, uśmiech Szymańskiego

Ostatniego weekendu z pewnością dobrze nie zapamięta Kamil Grabara, którego VfL Wolfsburg w meczu 16. kolejki niemieckiej Bundesligi przegrał na wyjeździe z Bayernem Monachium aż 1:8. Pierwsza połowa nie zapowiadała takiego pogromu, gdyż Bawarczycy prowadzili tylko 2:1. Po zmianie stron rozwiązał się jednak worek z bramkami.

Mimo katastrofalnego dla przyjętych wyników polski bramkarz tak naprawdę wyraźnie nie zawinił przy żadnym golu. Może mógł zrobić więcej przy ostatnim trafieniu rywali, ale trzeba brać pod uwagę, że cała drużyna Wolfsburga była już mentalnie całkowicie rozbita.

W sobotę Fenerbahce Stambuł sięgnęło po Superpuchar Turcji, pokonując w finale Galatasaray Stambuł. Sebastian Szymański nie zagrał w meczu decydującym o trofeum, ale zaliczył krótki epizod w półfinale. Z dużym prawdopodobieństwem dla Polaka był to ostatni puchar zdobyty w Turcji, gdyż w zimowym oknie transferowym zmieni klub. Bliskie pozyskania reprezentanta Polski jest francuskie Stade Rennes. ©©

Piłkarze powołani ostatnio do kadry przez Jana Urbana

Bramkarze:

Bartłomiej Dragowski (Panathinaikos Ateny) - w trakcie transferu do Widzewa Łódź. Kamil Grabara (VfL Wolfsburg) - 90 minut w przegranym 1:8 meczu z Bayernem. Łukasz Skorupski (FC Bologna) - kontuzja uda. Kacper Tobiasz (Legia Warszawa), Mateusz Kocalski (Karabach Agdam) - przerwa zimowa.

Obrony:

Jan Bednarek i Jakub Kiwior (FC Porto) - ich klub nie grał w weekend. Matty Cash (Aston Villa) - 79 minut w wygranym 2:1 meczu z Tottenhamem Hotspur. Tomasz Kędziora (PAOK Saloniki) - na ławce w wygranym 3:0 meczu z Panetolikosem.

Przemysław Wiśniewski (Spezia Calcio) - 90 minut w przegranym 1:2 meczu z FC Südtirol. Jan Ziółkowski (AS Roma) - 4 minuty w wygranym 2:0 meczu z US Sassuolo.

Paweł Wszolek (Legia Warszawa), Krystian Szcześniak (Górnik Zabrze) - przerwa zimowa.

Pomocnicy:

Jakub Kamiński (FC Köln) - 90 minut w zremisowanym 2:2 meczu z 1.FC Heidenheim. Kacper Kozłowski (Gaziantep FK) - mecz z Kocaelisporom dzisiaj.

Sebastian Szymański (Fenerbahce Stambuł) - ławka rezerwowych w wygranym 2:0 meczu z Galatasaray Stambuł.

Nicola Zalewski (Atalanta Bergamo) - 79 minut w wygranym 2:0 meczu z Torino FC.

Piotr Zieliński (Inter Mediolan) - 62 minuty w zremisowanym 2:2 meczu z SSC Napoli. Bartosz Kapustka (Legia Warszawa), Kamil Grosicki (Pogoń Szczecin), Filip Różga (Sturm Graz), Michał Skóraś (KAA Gent), Bartosz Slisz (Bronby IF) - przerwa zimowa.

Napastnicy:

Adam Buksa (Udinese Calcio) - kontuzja łydki. Robert Lewandowski (FC Barcelona) - 66 minut i gol w wygranym 3:2 meczu z Realem Madryt. Krzysztof Piątek (Al-Duhail) - 90 minut i żółta kartka w zremisowanym 0:0 meczu z Al-Shahaniya.

Karol Świdorski (Panathinaikos Ateny) - na ławce w wygranym 3:0 meczu z Panserrailkosem.

Kamil, dziękujemy! Wzruszające pożegnanie mistrza z Zakopanem

Artur Bogacki
artur.bogacki@polskapress.pl

SKOKI NARCIARSKIE. W niedzielnych konkursie Pucharu Świata w Zakopanem Kamil Stoch oddał swój ostatni skok na Wielkiej Krokwi.

Stoch chciał pożegnać się z kibicami w dobrym sportowym stylu, ale te zawody mu po prostu nie wyszły. Przy „loteryjnym” wietrze i gęsto padającym śniegu zajął 42. miejsce i odpadł już po pierwszej serii.

- Ten weekend pod względem sportowym był dla mnie do niczego. Nie nadawałem się do wykonania najprostszych rzeczy - nie krył Stoch w rozmowie z dziennikarzami tuż po swoim nieudanym występie na skoczni. - Wyobrażałem sobie, jak bym chciał tu oddać skoki. Często z naszych marzeń, ambicji, chęci wynika nic, zupełnie coś innego, bo życie pisze inny scenariusz. Pod względem emocjonalnym i wspomnień, które ze mną zostaną, ten weekend będzie niesamowity. Kilkanaście tysięcy ludzi. Kiedy jechałem na górę, a oni do mnie machali i krzyczyli różne miłe słowa, wtedy tak naprawdę sobie uświadom-

miłem, że nie ma znaczenia, jaki skok oddam. Najważniejsze, że tu jestem, że dotrwałem do tego momentu i w taki sposób mogę pożegnać się z narciarzami, machając i po prostu zrobić ukłon właśnie do kibiców.

I dodał: - Chciałem oddać piękny, daleki skok, cieszyć się ze zwycięstwa, śpiewać hymn z kibicami. Pożegnałem się najlepszym możliwym skokiem w danym momencie, bo takim on był. Na tyle wystarczył.

Wynik nie miał większego znaczenia dla fanów. Niemal komplet publiczności po zawodach uroczystie podziękował mu za lata pełne emocji i radości z sukcesów.

Był i okolicznościowy wierszyk: „Wielka Krokiew, wielka chwila / wielka trąba dla Kamila” - i oczywiście dźwięk tysięcy trąbek. Było i głośne „Dziękujemy!” z gardeł kilkunastu tysięcy widzów, i „Sto lat!”. A także wspomniany wcześniej przez Stocha Mazurek Dąbrowskiego. W kontekście sportowym hymn odwarza się po zwycięstwie danego zawodnika, tym razem był to bonus za wszystkie cenne wygrane w karierze.

Stoch żegnał się z kibicami, kłaniał się w pas, podszedł na-

wet nieco po zeskoku Wielkiej Krokwi. On również dziękował wszystkim tym, którzy go wspierali i dopingowali. Wzruszenia nie było nawet co ukrywać.

- Długo się zastanawiałem, co mam odpowiedzieć - zwrócił się Stoch do kibiców na trybunach. - Nie ma takich słów, które wyraziłyby moją wdzięczność za te wszystkie godziny, które tutaj spędziłem, mróz, na którym stałicie, energię, którą wkładaliście w każdy okrzyk, w każde ciepłe słowo, w każdy doping. Za to wszystko serdecznie wam dziękuję, z całego serca. Mam nadzieję, że takich chwil, tych najpiękniejszych, z Mazurkiem Dąbrowskiego, spędzicie tutaj jeszcze dużo. Tego wam życzę z całego serca.

To było oczywiście pożegnanie z Zakopanem, jeszcze nie ze skokami. Stoch w najbliższych tygodniach będzie jeszcze skakał - przed nami igrzyska olimpijskie, na które może pojechać. Narty do kąta odstawi dopiero na przełomie marca i kwietnia, po sezonie.

Wcześniej trochę odpocznie - na najbliższy weekend Pucharu Świata w odległym Sapporo nie został powołany. ©©



FOT. MARCIN SZKODZIŃSKI

Takie spotkanie z kibicami mistrz skoków Kamil Stoch zapamięta na długo



FOT. MARCIN SZKODZIŃSKI

Skoki narciarskie to sprawa wagi państwowej. Prezydent RP Karol Nawrocki też był na zawodach w Zakopanem



FOT. MARCIN SZKODZIŃSKI

Kibice w Zakopanem podziękowali mistrzowi

SPORT

www.sportowy24.pl

Pod okiem trenera Piszczka
pracujemy w Tychach
bardzo intensywnieJacek Sroka
j.sroka@dz.com.plPIŁKA NOŻNA. **Rozmowa z Igozem Łasickim, nowym piłkarzem GKS Tychy.****Co pana skłoniło do przyjęcia oferty GKS Tychy?**

Na pewno trener Piszczek mnie do tego nakłonił. Odbyliśmy jedną, drugą rozmowę, przedstawił mi wizję jak to wszystko ma w Tychach wyglądać i podjąłem szybko decyzję. Uważam, że w GKS szykuje się fajny projekt.

Nie boi się wyzwań, które czekają pana w Tychach? W drużynach walczących o utrzymanie się w lidze presja zawsze jest bardzo duża.

Presja jest ogromna. Wiemy jakie miejsce zajmuje GKS po rundzie jesiennej i jaki jest nasz cel w tym sezonie. Liga jest bardzo wymagająca, intensywna. Musimy dobrze przygotować się do wiosennych rozgrywek i mam nadzieję, że cel jakim jest utrzymanie, zostanie osiągnięty, a w przyszłym sezonie ruszymy z kopyta do przodu i drużyna będzie cały czas szła do góry.

A jakie cele indywidualne stawia pan sobie w Tychach?

Mam swoje cele, ale przede wszystkim chciałbym wygrać każdy mecz, bo to jest teraz dla klubu najważniejsze, a ja swoim zaangażowaniem i swoją determinacją będę chciał w tym pomóc. Ważne, żebym był

zdrowy, bo wtedy pomogę drużynie zdobywać wiosną ligowe punkty.

Jest pan doświadczonym graczem, który z niejednego piłkarskiego pieca jadł chleb. Jak wyglądają na tle innych treningi pod okiem trenera Piszczka?

Jest bardzo intensywnie i po tych paru dniach zajęć mogę śmiało powiedzieć, że to jedno z cięższych treningów w mojej karierze. Jest przede wszystkim dużo gier, ale też sporo biegania. Teraz czeka nas obóz w Turcji. Pewnie będzie tam jeszcze ciężiej. Jesteśmy nastawieni całą drużyną na ciężką pracę i mamy nadzieję, że oowocuje ona później w lidze.

Łatwiej wchodzi się do zespołu, w którym jest aż ośmiu nowych piłkarzy?

Na pewno trochę łatwiej, bo ta drużyna buduje się praktycznie na nowo. Jak ktoś powie „nowy”, to odwraca się połowa szatni, ale chłopcy, którzy byli tu wcześniej fajnie nas przyjęli w Tychach.

Miesiąc przygotowań wystarczy na zgranie zespołu?

Myszę, że jak najbardziej. Mamy dużo sparingów i nie mamujemy okresu przygotowawczego tylko od pierwszego dnia trenujemy różne rzeczy i ćwiczymy schematy na boisku. Poza murawą też się scalamy, bo musimy się lepiej poznać, ale idzie to w dobrym kierunku. © ©

POLSKIE HOKEISTKI BEZ AWANSU W KATOWICACH
Reprezentacja Polski zajęła drugie miejsce w mistrzostwach świata kobiet U18 dywizji 1B rozgrywanych w Katowicach.

Biało-Czerwone wygrały cztery mecze - z Australią 12:1, Hiszpanią 5:1, Wielką Brytanią 4:3 i Austrią 3:2 po dogrywce oraz przegrały w karnych z Chinami 3:4. Awans do dywizji 1A wywalczyły Chiniki, które wygrały wszystkie spotkania. Agata Cybulska została wybrana najlepszą zawodniczką MŚ, a Małgorzata Zakrzewska (na zdjęciu) najlepszą strzelczynią zdobywając 11 bramek. **JAC**



FOT. MICHAŁ CHWIEDUK/PZHL

ROZSTANIE W GKS TYCHY
Rafał Makowski wiosną nie będzie reprezentował barw tyńskiego klubu. 29-letni pomocnik rozwiązał kontrakt za porozumieniem stron. W rundzie jesiennej Betclio 1. Ligi zagrał w 14 meczach, w sumie 384 minuty. **TOK**

Piast poleciał na obóz bez Jirki.
Pogoń chce Dżiczka już terazTomasz Kuczyński
t.kuczynski@dz.com.plPIŁKA NOŻNA. **Erik Jirka nie będzie wiosną grał przy Okrzei. Przeniósł się do GKS-u Katowice.**

W poniedziałek Piast Gliwice poleciał na zgrupowanie w hiszpańskim L'Albir. W kadrze na obóz jest 30 zawodników, w tym sześciu graczy z klubowej akademii. Nie ma natomiast najlepszego strzelca drużyny Erika Jirki, który przeszedł do GKS-u Katowice. 28-letni słowacki pomocnik podpisał z GieKSą kontrakt obowiązujący przez 2,5 roku, który zawiera opcję przedłużenia. W rundzie jesiennej PKO Ekstraklasy wystąpił w 17 meczach i zdobył pięć goli. Miał też jedną asystę. Według Weszło.com kwota transferu to 400 tys. euro. Branżowy portal Transfermarkt wycenia Jirkę na 700 tys. euro. W Piaście był od początku 2025 roku, a w tym czasie wystąpił łącznie w 36 spotkaniach. Grał też w Górniku Zabrze wiosną 2020 roku, gdy był wypożyczony z Crveneji Zvezdy Belgrad (17 meczów i 4 bramki).

Patryk Dżiczek od nowego sezonu będzie zawodnikiem Pogoni Szczecin. Jego umowa z „Portowcami” została zawarta na trzy lata z opcją przedłużenia o kolejny sezon. Wychowanek Piasta poleciał do L'Albir, ale jeszcze nie jest



Erik Jirka (przy piłce) strzelił GieKSie gola w meczu w listopadzie wygranym przez Piasta 3:1

pewne, czy wiosną zagra w gliwickich barwach. Portal Meczyki.pl poinformował, że Pogoń złożyła ofertę Piastowi w kwestii Dżiczka. Ma ona zawierać milion złotych, 20 procent od kolejnej sprzedaży piłkarza i bezpłatne wypożyczenie do Gliwic Jana Biegańskiego lub Mariana Huji. Jednak przy Okrzei chcieliby, aby Dżiczek został do końca sezonu i pomógł drużynie w walce o utrzymanie.

Zgrupowanie w Hiszpanii potrwa do 23 stycznia. Sparingowymi rywalami Piasta będą duńskie zespoły: Brøndby IF (17 stycznia), Viborg FF (22 stycznia) i Odense Boldklub (22

stycznia). Drużyna trenera Daniela Myśliwca w okresie przygotowawczym rozegrała już jeden sparing - 10 stycznia przegrała na wyjeździe z ósmą drużyną czeskiej ekstraklasy i zdobywcą Pucharu Czech, z Sigmą Ołomuniec 0:2 (0:1).

Piast zacznie ligową wiosnę 31 stycznia od derbów w Zabrzu z Górnikiem. Na 3 lutego zaplanowany jest zaległy, domowy mecz z Lechem Poznań. Po rundzie jesiennej gliwicki zespół zajmuje 14. miejsce i ma tyle samo punktów, co 15. Widzew Łódź i otwierający strefę spadkową GKS Katowice - 20. Katowiczanie też mają do rozegrania zaległe spotkanie, z Ja-

giellonią w Białymstoku (4.02). GieKSa zacznie wiosnę w Lubinie z Zagłębiem (30.01). © ©

KADRA PIASTA GLIWICE NA OBOZIE W HISZPAŃSKIM L'ALBIR

Bramkarze: Frantisek Plach, Karol Szymański, Dawid Rychta, Jakub Grelich; **obrońcy:** Jakub Czerwiński, Igor Drapirski, Juande Rivas, Tomasz Mokwa, Jakub Lewicki, Ema Twumasi, Filip Borowski; **pomocnicy:** Patryk Dżiczek, Oskar Leśniak, Quentin Boisgard, Michał Chrapek, Grzegorz Tomasiewicz, Hugo Vallejo, Jorge Felix, Szczepan Mucha, Jason Lokilo, Leandro Sanca; **napiastnicy:** Adrian Dalmau, German Barkoskiy, Andreas Katsantonis.

Zawodnicy Akademii Piłkarskiej Piasta Gliwice: Oliwier Maziarz, Justin Daniel, Mateusz Kopczyński, Dominik Świetlicki, Kacper Kostek, Wiktor Lipko.



Igor Łasicki zanim trafił do Tychów grał m.in. w Wiśle Kraków, Pogoni Szczecin, Wiśle Płock oraz SSC Napoli

AZS AWF Katowice liczy olimpijczyków. Już jest czwórka, może być szóstkaRafał Musiol
r.musiol@dz.com.pl

IGRZYSKA OLIMPIJSKIE. W reprezentacji Polski znajdzie się około 60 sportowców. O ostatnie nominację wciąż walczą także zawodnicy AZS AWF Katowice.

Igrzyska Mediolan-Cortina rozpoczyna się 6 lutego. Według szacunków Polskiego Komitetu Olimpijskiego wystartuje w nich niespełna 60 (prawdopodobnie 56) Biało-Czerwonych. W części dyscyplin kwalifikacje dobiegły już końca, w kilku rywalizacja

wciąż trwa. Wszystko powinno rozstrzygnąć się do przyszłego tygodnia.

Cztery lata temu AZS AWF Katowice miał w Pekinie dziesięcioro przedstawicieli.

- Teraz kwalifikacje wywalczyła czwórka: Anna Twardosz w skokach narciarskich, Piotr Michalski w łyżwiarstwie szybkim, Natalia Sidorowicz w biathlonie oraz Dominik Bury w biegach narciarskich - wlicza Michał Skóra, dyrektor klubu. - Szansę wyjazdu do Włoch wciąż mają dwie nasze biathlonistki Kamila Żuk i Monika Hojnysz-Staręga rywalizujące raczej



Monika Hojnysz-Staręga walczy o czwarte igrzyska

FOT. ANDRZEJ BANAS

o jedno miejsce, oraz biegacz Kamil Bury.

Z tego grona w 2022 roku olimpijczykami byli Żuk i Hojnysz-Staręga (dla niej byłyby to już czwarte igrzyska), bracia Burowie (wówczas MKS Istebna) oraz Michalski.

- Rozmawiałem z trenerem Łukaszem Kruczkim, niestety nie ma szans na dodatkowe miejsce w skokach kobiet dla Nicolii Konderli-Juroszek. Niewykluczone za to, że w kadrze znajdą się nasi studenci, którzy nie reprezentują formalnie AZS AWF-u - zaznacza dyrektor Michał Skóra. © ©